

Kolejna sesja SALT w Helsinkach

We wtorek odbyła się w Helsinkach 18 plenarna sesja radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Sesja, która odbyła się w ambasadzie USA, trwała półtorej godziny. Następne spotkanie odbędzie się w ambasadzie ZSRR w piątek, (PAP)

W 2 dniu pobytu min. Nguyen Thi Binh

Rozpoczęcie rozmów polsko-wietnamskich

Wtorek 7 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego — Nguyen Thi Binh.

Rano min. Thi Binh złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedziła Warszawę. Na Placu Zamkowym obejrzała teren, na których trwają prace

Rozwój przemysłowy Łodzi

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 7 bm. rozpatrzono — przedłożony przez rządową komisję do spraw opracowania założeń dalszego rozwoju i modernizacji m. Łodzi — program rozwoju miasta w okresie 1971—75 oraz założenia na dalsze lata.

W trakcie obrad — w których uczestniczyli m. in. goście z miasta: I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski i przewodniczący Prezdium RN m. Łodzi — Jerzy Lorens poddano wnikliwej analizie przedstawił projekt planu rozwoju łódzkiego przemysłu oraz programu modernizacji i rekonstrukcji zakładów, a także kierunki działania mające na celu poprawę warunków pracy załóg w przemyśle łódzkim.

Przedyskutowano również projekt programu rozbudowy i modernizacji miasta ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, usług oraz urządzeń komunalnych, w tym zwłaszcza zaopatrzenia miasta w wodę.

Biuro Polityczne, akceptując projekt głównych kierunków założeń rozwoju i modernizacji m. Łodzi zaleciło rządowi podjęcie uchwały Rady Ministrów w tej sprawie i przygotowanie kompleksowego programu realizacji tych przedsięwzięć.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło wstępne koncepcje polityki paliwowo-energetycznej na lata 1976—85. (PAP)

Zamach na ambasadora USA w Kambodży

We wtorek partyzanci kambożańscy dokonali zamachu na ambasadora USA w Phnom Penh — Emory Swanka. Rzecznik ambasady amerykańskiej podał, że w chwili gdy jedna z ulic stolicy Kambodży przejeżdżał samochód ambasadora w jego stronę pchnięto rower, na którego ramie pod koszykami z chlebem znajdowało się około 5 kg ładunku wybuchowego. Ładunek jednak przy zderzeniu z samochodem nie eksplodował.

Policja stwierdziła później, że jeden z zamachowców, który udawał sprzedawcę chleba, natychmiast uciekł. W zamachu uczestniczyło dwóch innych ludzi na motocyklach. Żadnego z zamachowców nie udało się zidentyfikować. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane: na wschodzie kraju możliwe jeszcze rozłotne opady. Temperatura maksymalna od 15 st. na wschodzie do 22 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północnych.

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
8
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 213 (8566)
Cena 50 gr

W Wietnamie Południowym

Nowa operacja wojsk Sajgonu i USA

Agencja Reutera donosi, że we wtorek wojska sajgońskie i amerykańskie rozpoczęły w północno-zachodniej części południowego Wietnamu nową operację przeciwko siłom wyzwolającym. W operacji tej bierze udział ok. 15 tys. żołnierzy reżimowych, wspieranych przez 200 amerykańskich helikopterów i samolotów myśliwskich. Od dwóch dni amerykańskie bombowce strategiczne typu „B-52” zrzucały w tej części południowego Wietnamu blisko 2 tys. ton bomb. Nowa operacja wojsk reżimowych ma objąć również terytorium sąsiedniego Laosu. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Połączenie dwóch części Irlandii rozwiązałoby problem Ulsteru

Wypowiedź premiera J. Lyncha

We wtorek zakończyły się rozmowy między premierem W. Brytanii Edwardem Heathem i premierem Republiki Irlandii, Jackiem Lynchem na temat aktualnej sytuacji w Irlandii Północnej.

W toku konferencji prasowej, udzielonej po zakończeniu rozmów premier Republiki Irlandii, Jack Lynch oświadczył, że połączenie Irlandii Północnej z Republiką Irlandii jest jedyną drogą trwałego rozwiązania problemu Ulsteru.

Szef rządu Irlandii oświadczył dziennikarzom, że jego

rozmowy między premierem W. Brytanii Edwardem Heathem i premierem Republiki Irlandii, Jackiem Lynchem na temat aktualnej sytuacji w Irlandii Północnej.

rozmówca odrzucił program „reform instytucjonalnych” w Ulsterze, zaproponowanych

Dokończenie na str. 2

5 bm. w Belfastie nastąpiła eksplozja przed budynkiem komisarzatu policji. Jedna osoba została ranna. CAF — UPI — telefoto



Atak lotnictwa USA na DRW

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonało kolejnej prowokacji wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. W poniedziałek dwa amerykańskie odrzutowe samoloty „Phantom” 80 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej wylądowały na lotnisku w Hanoi. W tym roku przeciwko DRW i drugi w ciągu tygodnia.

„Luna-18” na orbicie Księżyca

Obserwatorium astronomiczne w Bochum stwierdziło, że wystrzelona w ubiegły czwartek radziecka stacja automatyczna „Luna 18” znalazła się we wtorek na orbicie okołoksiężycowej. O godzinie 1.15 czasu warszawskiego stacja wysłała spoza niewidocznej strefy Srebrnego Globu. Obserwatorium odbiera wyraźne sygnały z pokładu „Luna 18”, która znajduje się w odległości około 335 tys. km od Ziemi.

Kulisy spisku w Czadzie

W poniedziałek w stolicy Czadu, Fort Lam, odbyła się konferencja prasowa prezydenta tego kraju Francois Tombalbaye, który przedstawił własną wersję „spisku” z 27 sierpnia. Tombalbaye stwierdził, że spisek został przygotowany przy pomocy rządu libijskiego i miał na celu obalenie obecnego władcy Czadu. W toku

dwugodzinnej wystąpienia prezydent kilkakrotnie atakował przywódcę libijskiego puka Kaddafiego.

T. Żiwkow — bohaterem LRB

Jak donosi agencja BTA, Rada Państwa LRB przyznała Todorowi Żiwkowowi, w związku z 60 rocznicą jego urodzin, zaszczytny tytuł bohatera Ludowej Republiki Bułgarii — za wybitne zasługi wobec partii i narodu w walce prze-

PAP-RADIO-INF-WK-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WK-TEL-EFONEM-PAP
INF-WK-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WK-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WK-TEL-EFONEM-PAP

ciwko faszyzmowi i kapitalizmowi oraz w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Demonstracja murzyńska

W amerykańskim mieście Jacksonville na Florydzie odbyła się burzliwa demonstracja ludności murzyńskiej. Ponad tysiąc mieszkańców z murzyńskiej dzielnicy miasta stawiało czoła oddziałom policji, które przybyły na miejsce w celu rozprawy z demonstracją. Policja użyła granatów z gazem łzawiącym i pałek.

Prace na morzu • Obsługa statków już w 1974 r. • Akwen dla 120-tysięczników • Przeładunek — bez zanieczyszczeń

Nowoczesny port w Gdańsku

Budowa nowego rejonu przeładunku towarów masowych w Gdańsku, zwanego potocznie Portem Północnym nabiera coraz żywszego tempa. Widocznym efektem rozpoczętych w październiku ubr. prac jest przede wszystkim wybiegająca na kilometr w morze kamienna grobla falochronu wschodniego i ponad 100-metrowy odcinek falochronu północnego.

Ostatnio przystąpiono do zaspypywania terenu między falochronami, gdzie na wydartym

Kryzys bliskowschodni na agendzie sesji ONZ

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował we wtorek, że Arabska Republika Egiptu postanowiła wnieść problem kryzysu bliskowschodniego pod obrady najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Decyzja w tej sprawie została podjęta w związku z odrzuceniem przez Izrael wszystkich inicjatyw, mających na celu wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. (PAP)

W Radzie Bezpieczeństwa

Skarga Libanu

Stały przedstawiciel Libanu w Organizacji Narodów Zjednoczonych Ghorra skierował na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list w którym protestuje przeciwko napaści dokonanej 2 września przez wojska izraelskie na południową część Libanu. Ghorra zwraca uwagę, że jest to kolejny akt agresji Izraela wobec Libanu (PAP)

„Lunochod” wznowił badania naukowe

Agencja TASS podaje, że po kontroli stanu urządzeń aparatu samobieżnego „Lunochod — 1”, przeprowadzonej na początku 11 dnia księżycowego wznowione zostały badania naukowe w rejonie Morza Deszczów.

W czasie seansów łączności, przeprowadzonych od 2 do 6 września uzyskano panoramiczne obrazy różnych odcinków powierzchni Księżyca. W celu otrzymania dokładniejszych szczegółów plastycznych — zdjęć dokonywano z kilku miejsc, do których docierał Lunochod.

Eksperyment naukowy na Księżycu jest kontynuowany. (PAP)

Epidemia cholery

Według najnowszych statystyk Światowej Organizacji Zdrowia, 18 krajów afrykańskich zostało dotkniętych w bieżącym roku epidemią cholery. Zanotowano także niebezpieczny postęp tej groźnej choroby. Podczas gdy w ciągu 8 miesięcy 1970 r. w Afryce było 4.396 wypadków zachorowań na cholere i 222 zgonów, do końca sierpnia 1971 r. zanotowano aż 64.228 zachorowań i 11.179 zgonów

Powódź w Indiach

Powódź w północnych Indiach przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Szczególnie niebezpieczna sytuacja panuje w mieście Lucknow. We wtorek ekipy wojska przystąpiły do ewakuowania jego mieszkańców. Według ostatnich doniesień rzeka Gumti, która wystąpiła z brzoźów zalała już wiele jego dzielnic.

Kradzież dzieł sztuki

We Włoszech dokonano drugiego w ciągu 8 dni kradzieży dzieł sztuki. W noc z poniedziałku na wtorek złodzieje wnieśli z hazyliki San Giovanni e Paolo w Wenecji pięć bezcennych obrazów — dwa Giovanni Bellini i trzy Bartolomeo Vivariniego. XV-wieczny mistrz włoskiego renesansu.

morzu obszarze powstanie składowiska węgla.

Równocześnie tworzy się za plecami wielkiej budowy, które go głównym obiektem będzie swego rodzaju stocznia z dwoma suchymi dokami, która rozpocznie w przyszłym roku produkcję olbrzymich koseńców. Z tych betonowych skrzyń długości 22 m i wysokości trzy piętrowego domu powstanie główny falochron wybiegający w morze na ponad 2 km.

Postęp prac na budowie Portu Północnego jest zadowalający. Pamiętać przy tym należy, że zaplanowany cykl budowy jest bardzo krótki. Już w roku 1974 port ma podjąć przeładunki węgla, a w 1975 r. ropy. Jak wiadomo, chodzi tu o stworzenie warunków obsługi największych statków mogących wpłynąć na Bałtyk, 100-120-tysięczników.

Ostatnio zapadły także dalsze decyzje precyzujące kształt portu oraz sposoby i środki wykonawstwa inwestycji. Odstąpiono np. od zamiaru importowania podstawowych urządzeń przeładunkowych, które, jak się okazało, mogą być wykonane w kraju. Dotyczy to m. in. taśm ciągów, ładowarek i wywrotnic wagonów. Ich dostawcami będzie fabryka maszyn i urządzeń w Kłuczborku i huta „Zabrze”.

Wiele uwagi przywiązuje się do zabezpieczenia morza przed zanieczyszczeniami ropą i produktami naftowymi. Przeładunek paliw płynnych odbywać się będzie w akwenie całkowicie zamkniętym. Po wprowadzeniu statku do basenu, zostanie on zamknięty zaporą mechaniczną i pewnego rodzaju

Przegląd osiągnięć atomistyki w Genewie

Wtorek był pierwszym pracownym dniem obrad sekcji specjalistycznej IV międzynarodowej konferencji poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii jądrowej. Przygotowano ponad 500 referatów zawierających przegląd najnowszych osiągnięć naukowych i technicznych ostatniego siedmiolecia w dziedzinie atomistyki. Uwaga ekspertów skupiła się na sekcji poświęconej roli energii jądrowej w zaspokojeniu przyszłych potrzeb energetycznych ludzkości. Przewodniczącym tej sekcji jest uczonej radziecki, profesor Dymitr Blochinczew. (PAP)

Po katastrofie w Hamburgu

Zawiodły silniki samolotu brytyjskiego

Boński minister transportu i poczt G. Leber oświadczył na konferencji prasowej, że przyczyną poniedziałkowej katastrofy samolotu brytyjskiego w Hamburgu była awaria obu silników odrzutowych samolotu. W katastrofie, która nastąpiła wkrótce po starcie z tamtejszego lotniska, zginęło co najmniej 21 osób.

Minister zakomunikował, iż o awarii silników poinformowała komisja prowadząca dochodzenia drugą pilotką samolotu Elizabeth Friske. Powiedziała ona, iż silniki zamkły jeden po drugim.

Po awarii silników pilot próbował dokonać przymusowego lądowania na znajdującej się w pobliżu lotniska autostradzie. (PAP)

ju „kurtyną powietrzną”. Ewentualne wycieki zbiorą. Dokończenie na str. 2

Wymiana listów A. Kosygin — W. Brandt

Rząd radziecki całkowicie podziela wyrażone przez kanclerza Willy Brandta zdanie, że podpisane 3 września porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego stanowi ważny krok na drodze do rozładowania napięcia w Europie — czytamy w odpowiedzi Aleksieja Kosygina na list kanclerza federalnego NRF. Związek Radziecki zrobił wszystko co w jego mocy dla osiągnięcia porozumienia, które powinno uzdrowić sytuację w Berlinie Zachodnim i wykluczyć powstawanie komplikacji w tym rejonie.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego pisze, że rząd radziecki wita z uznaniem decyzję rządu NRF o pominięciu zakończenia rozmów z rządem NRF, który ze swej strony wyraził gotowość przyznania się do osiągnięcia odpowiednich porozumień z Republiką Federalną i Senatem Berlina Zachodniego.

A. Kosygin wyraził nadzieję, że wielkie dzieło poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a NRF, rozpoczęte podpisaniem układu z 12 sierpnia 1970, będzie kontynuowane w interesie narodów obu krajów, w interesie umocnienia pokoju w Europie. (PAP)

A. Kosygin uda się z wizytą do Kanady

W drugiej połowie października przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin uda się z oficjalną wizytą do Kanady na zaproszenie premiera tego kraju, Elliotta Trudeau. (PAP)

Zapowiedź podróży W. Brandta do Moskwy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF poinformowało we wtorek, że kanclerz Willy Brandt przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Moskwie. Data wizyty zostanie uzgodniona na kanałach dyplomatycznych. (PAP)

W maju 1972 r. będzie nas 33 mln.

Liczba ludności Polski zbliża się powoli do 33 mln. Jak przewiduje GUS, przekroczenie tej granicy nastąpi w maju przyszłego roku.

Urząd dokonał ostatnio oceny aktualnych zjawisk demograficznych. W tym roku — jak się przewiduje — zawarty będzie 292,5 tys. nowych małżeństw, o ponad 12 tys. więcej niż w 1970. Występujący od 1966 r. wzrost liczby małżeństw jest rezultatem wkraczania w „wiek matrymonialny” osób urodzonych w latach powojennego wylotu demograficznego. Pod koniec lat siedemdziesiątych zawieranych będzie w Polsce blisko 400 tys. małżeństw rocznie. Przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, nadanie większej rangi potrzebom rodziny — jest więc ze wszech miar uzasadnione.

Niestety rośnie również liczba rozwodów; w roku ub. orzeczono ich prawie 35 tys. Statystycy przewidują, że przy niezmienionych warunkach otrzymywania rozwodu, liczba ta dojdzie w przyszłości do 60 tys. rocznie.

W tym roku — szacuje się — przyjdzie na świat 537,5 tys. niemowląt (292,5 tys. urodziło się w I półroczu br.) — o ponad 10 tys. więcej niż przed rokiem. (PAP)

Posłowie o usługach i rolnictwie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, na którym przedstawiciele Prezydium WRN poinformowali posłów o planach rozwoju usług dla ludności w województwie w latach 1971-75 oraz o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

Przewiduje się, iż w roku 1975 wszystkie usługi świadczone w województwie (wylaczając Poznań) osiągną wartość 6,68 miliarda złotych, co stanowi wzrost o 34 proc. w stosunku do roku 1970. Wzrost ten jednak jest wyraźnie niższy od planowanego cenitralnie dla Wielkopolski (8 miliardów złotych). Daje się zauważyć pewną asekurację niektórych działaczy gospodarczych oraz rad narodowych w planowaniu rozwoju usług. Temu problemowi poświęcona zostanie jutrzejsza narada w Prezydium WRN. Konieczne jest przede wszystkim zwiększenie zatrudnienia w sferze usług. W naszym kraju jest ono bardzo niskie i wynosi około 13,8 proc. ogółu zatrudnionych, podczas gdy np. w NRD 36,3 proc.

Posłowie w dyskusji skupili

Spotkanie ministrów państw skandynawskich

Jak wynika ze skąpych dotychczas doniesień z kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich (6-7 bm w Kopenhadze), przedmiotem dyskusji w pierwszym dniu obrad były przede wszystkim problemy europejskie, w tym konferencja bezpieczeństwa, porozumienie nieczterostronne w sprawie Berlina oraz sytuacja w EWG.

Według doniesień agencji prasy szwedzkiej, w poniedziałek ministrowie wyrazili zgodny pogląd, że zwolnienie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy jest dziś znacznie bliższe celu. Równocześnie jak podaje sztokholmski „Dagens Nyheter” — konferencja przekształciła się, zdaniem uczestników spotkania, w konferencję na temat ogólnej współpracy w Europie, obejmującej także zagadnienia techniczne i gospodarcze. Na porządku jej obrad może się ewentualnie znaleźć problem współpracy EWG z RWP. (PAP)

Kryzys dolara

„Volkswagen” w opałach

Amerykańskie ograniczenia w imporcie polegające na wprowadzeniu narzutu na towary zagraniczne wyraziły się niepokojem również na rynku samochodowym NRF. Z największymi ograniczeniami w eksporcie do USA muszą się liczyć zakłady Volkswagena.

W roku ubiegłym fabryki popularnego „garbusa” w Wolfsburgu wyprodukowały 2,2 miliony samochodów. Z tego eksport do USA wyniósł ok. 600 tysięcy. Obowiązujące od 15 sierpnia ograniczenia w formie 10-procentowej nadpłaty za import do USA oraz konsekwencje walutowe wynikające z niewymienialności walut na amerykańskie złoto mogą w efekcie spowodować podwyższenie cen motolitrów samochodów zachodniomocarskich nawet o 20 procent. Ale każde posunięcie kosztów kupujących musiałoby obniżyć szanse zbytu, gdyż podaż konkurencyjnych małych i oszczędnych samochodów kształtuje się obecnie w USA dużo lepiej niż przed 5 laty, gdy NRF jacy w eksporcie samochodowy pierwszy miejsce.

Prasa zachodniomocarska zwracała od dawna uwagę na trudności w ulokowaniu pół miliona „Volkswagenów” na rynku światowym — w wypadku, gdy chociażby jeden z partnerów przestałby się liczyć. Eksperci zachodniomocarscy przewidywali też niebezpieczeństwa wynikające z zawyżonej puli eksportowej w przemyśle samochodowym. Liczone, że w tym, że skompensowanie strat w eksporcie przez wzrost podaży na rynku wewnętrznym może natrafiać na poważne trudności. W tej sytuacji znalazł się właśnie Volkswagen. Drastyczne zarządzenie amerykańskie w mniejszym stopniu dotyczy BMW, Mercedesa i Opla. (Interpress)

Dziśtejszy se-wis informacyjny opracował Jerzy Walasek

GŁOS WIELKOPOLSKI
IX 1971 Nr 213 (8566)

w zakresie transportu, bez którego niektóre usługi w terenie są często niewykonalne.

Na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie poinformował posłów kierownik Wydziału Rolnictwa WRN — Jan Wojciech. Przeprowadzony w czerwcu br. wojewódzki spis rolny wykazał znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej (przy spadku ilości krów, ale nie zmniejszonym skupie mleka) oraz korzystne zmiany w strukturze zasiewów. Stwierdzono brak niektórych części do maszyn rolniczych, a szczególnie opon do ciągników C4011. Tegoroczne zbiory mimo przeciagającej się suszy „uznać należy za pomyślne. Niższy jednak będzie zbiór ziemniaków. Wydział Rolnictwa podjął odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć rolników przed ujemnymi skutkami suszy. Zostali one przelane z angaża przez większość posłów. (map)

Po katastrofie na Alasce



Dopiero 6 bm. ekipy ratownicze przystąpiły do zbierania zwłok pasażerów amerykańskiego samolotu pasażerskiego, który rozbił się 4 bm. na Alasce. Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły ratownikom wcześniejsze odszukanie ciał 111 ofiar katastrofy.

CAF — AP — telefoto

Militarno-biurokratyczny system państwowy w Chinach

Artykuł dziennika „Krasnaja Zwiezda”

W artykule nt. „Dokąd popycha armie kierownictwo pekińskie” organ Ministerstwa Obrony ZSRR dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisze, że armia chińska stworzona przez komunistów w celu obrony interesów narodu chińskiego, jest obecnie używana do trzymania narodu w ryzach i zmuszania go, by ślepo realizował wielkomocarsowo-szowinistyczną politykę grupy Mao Tse-tunga.

Przywódcy pekińscy obarczyli armie zadaniem ideowopolitycznego wychowania ludności i realizacji w praktyce wytycznych „sztabu Mao” w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Grupa Mao chce, aby siły zbrojne odgrywały taką rolę, w celu odsunięcia klasy robotniczej od władzy i pozbawienia partii kierowniczej roli w społeczeństwie. Grupa Mao Tse-tunga swój cel osiągnęła. Wprowadzenie dyktatury militarno-biurokratycznej potrzebne było przywódcom pekińskim, by realizować niezgodne z marksizmem-leninizmem założenia ideowo-polityczne w podstawowych dziedzinach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że obszerne artykuły E. Snowa o roli armii w życiu Chin dzisiejszych, który ukazał się niedawno w amerykańskim tygodniku „New Republic”, ma zupełnie wy-

rażny cel — obrone dzisiejszych porządków w Chinach.

Znamienne jest jednak to, że nawet najbardziej zaufany „zagraniczny przyjaciel” Pekinu — taki, jak Snow, nie może ukryć, że właśnie armia stała się w rękach grupy Mao głównym narzędziem, przy którego pomocy wprowadziła ona w Chinach system militarno-biurokratyczny. „Całe Chiny są obywatelską szkołą, w której studium się idee Mao Tse-tunga” — pisze Snow — „a rolę dyktatora tej szkoły spełnia armia”. (PAP)

L. Longo przebywał na wypoczynku w ZSRR

Sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KPZR Michaił Susłow spotkali się z przebywającym na wypoczynku w Związku Radzieckim sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo. W toku spotkania, które upłynęło w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, charakteryzujących wzajemne stosunki KPZR i WPKR dokonano oceny aktualnych problemów interesujących obie strony. Wicetorem 7 września Luigi Longo opuścił Związek Radziecki. PAP

„SPORTS-TOURIST”

POLECA ATRAKCYJNE WYCIECZKI W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE

Alma-Ata — Taszkient — Buchara — Samarkanda	6.340,— zł
Lwów — Bukareszt — Sofia — Belgrad — Budapeszt	6.570,— zł
Timisoara — Belgrad — Budapeszt	4.530,— zł
Leningrad — 2.060,— zł; Budapeszt — 2.170 zł;	
Berlin-Lipsk-Drezno — 1.920,— zł; Praga — 1.510,— zł.	

WYPOCZYNKI PO CENACH ULGOWYCH

BULGARIA: Albena, Družba, Złote Piaski 18 dni ca	3.400,—
RUMUNIA: Eforia Nord i Eforia Sud 18 dni	ca 3.400,—
JUGOSLAWIA: Kastel Stary i Kastel Stafilic 15 dni	ca 7.500,—
WCZASY W KRAJU: Zakopane, Krynica, Szklarska Poręba.	
ZAPISY I INFORMACJE: Poznań, ul. Ratajczaka 44, tel. 591-44.	K6783

Rozpoczęcie rozmów polsko-wietnamskich

Dokończymy ze str. 1

Pawia, Cytadeli Warszawskiej. Goście obejrzeni również niektóre nowoczesne dzielnice Warszawy — m. in. osiedle „Sady Zoliborskie”.

Po południu rozpoczęły się polsko — wietnamskie rozmowy polityczne, które prowadziły ministrowie spraw zagranicznych Polski i Republiki Wietnamu Południowego — Stefan Jędrzychowski i Nguyen Thi Binh.

Przez cały dzień gościli w Warszawie ambasador Republiki Wietnamu Południowego w Polsce — Tran Van Tu.

Wczoraj min. S. Jędrzychowski podejmował obiadem min. Nguyen Thi Binh.

W czasie obiadu min. S. Jędrzychowski i min. Nguyen Thi Binh wymienili toasty.

W swym toastie min. Nguyen Thi Binh wyraziła wdzięczność partii, rządowi, Frontowi Jedności Narodu i całemu narodowi polskiemu za pomoc, solidarność i poparcie. (PAP)

Nowoczesny port w Gdańsku

Dokończymy ze str. 1

specjalnie oprzyrządowane statki portowe. W razie pożaru urządzenia i środki gaśnicze pozwolą na pokrycie całego basenu grubą warstwą piany tłumiącej ogień.

Dla potrzeb budowy Portu Pół-

Delegacja ChRL w Belgradzie

Agencja Tanjug informuje, że rządowe delegacje Jugosławii i Chin przeprowadziły we wtorek rozmowy w Belgradzie. Na czele delegacji jugosłowiańskiej stał sekretarz stanu do spraw gospodarki B. Dimitrijevic, a delegacji chińskiej minister przemysłu lekkiego Czien Czih-kuang. (PAP)

Dyskusja nad planem rozwoju kultury

Rozpoczęły się na szeroka skalę zakrojone przygotowania do opracowania perspektywy wicznego planu rozwoju kultury w Polsce w oparciu o wytyczne na VI Zjazd PZPR. Z tej okazji przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki zbierają na terenie wszystkich ważniejszych ośrodków kulturalnych w kraju wnioski i postulaty zmierzające do poprawy systemu organizacyjnego pracy kulturalno-oświatowej, bazy instytucji i placówek kulturalnych oraz właściwej gospodarki kadrami.

Wczoraj w ramach tej akcji sondażowej odbyło się w KW PZPR w Poznaniu spotkanie kierowników instytucji i przedsięwzięcia związanych z książką oraz działaczy kulturalnych ze środowisk twórczych z przedstawicielami Wydziału Kultury KC PZPR oraz Naczelnego Zarządu Wydawnictw Stanisławem Czajką oraz Jerzym Skórnickim. W centrum tej wybitnie roboczo-informacyjnej dyskusji znalazły się przede wszystkim sprawy związane z kolportażem i obiegiem książki oraz lepszymi niż dotąd formami jej popularyzacji. Dzisiaj przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR oraz Ministerstwa spotkają się m. in. z publicystami zajmującymi się problematyką kultury. (ob)

Kolejarze poznańskiej DOKP nadal najlepszy

12 września br. obchodzony będzie po raz osiemnasty Dzień Kolejarza. Z tej okazji tradycyjnym już zwyczajem przedstawiciele dyrekcji OKP spotkali się z dziennikarzami. Dyrektor OKP Edmund Rejek poinformował o aktualnych problemach naszego kolejnictwa.

Kolejarze okręgu poznańskiego witają swoje święto znacznymi osiągnięciami. Po podsumowaniu wyników międzydyrekcyjnego współzawodnictwa pracy w okresie I półrocza br., DOKP Poznań zajęła bezapelacyjnie I miejsce w kraju, znacznie wyprzedzając pozostałe okręgi. Ponadto wiele jednostek organizacyjnych dyrekcji poznańskiej zajmuje czołowe miejsca w sieci PKP. Wszystkie mierniki techniczno-ekonomiczne, wchodzące w zakres współzawodnictwa w I półroczu br. wykonano z nadwyżką. Tylko w ciągu ośmiu miesięcy przewieziono ponad plan 350 tys. ton różnych towarów, a w stosunku do wykonania planu ub. roku (za o-

siem miesięcy) aż 648 tys. ton więcej. Wiele wysiłku kolejarze okręgu poznańskiego włożyli w poprawę regularności kursowania pociągów osobowych, zwiększając ją z 91,6 proc. w ubr. do 96 proc. w br.

Dzięki otrzymaniu dodatkowo 10 zespołów wagonów piętrowych (mamy ich obecnie w poznańskiej dyrekcji 38), można było poprawić warunki podróżowania zwłaszcza na najbardziej obciążonych liniach podmiejskich. Sytuacja ulegnie dalszej poprawie w roku przyszłym, kiedy to otrzymamy na stopnie 22 zespoły popularnych „pietrusów”. Nadchodzą również do naszej dyrekcji jednostki elektryczne. W przyszłym roku otrzymamy siedem takich pociągów.

Swoją pozycję czołową w kraju nasi kolejarze zawdzięczają również sprawnemu i terminowemu realizowaniu inwestycji. W bieżącym roku główna uwaga służb inwestycyjnych skierowana jest na budowę szpitala kolejowego w Puszczykowie i przygotowania do rozpoczęcia w przyszłym roku elektryfikacji linii: Kluczbork — Ostrow — Jarocin — Gniezno — Inowrocław oraz przebudowy węzła kolejowego Poznań — Franowo. W tym roku oddany zostanie do użytku zmodernizowany dworzec kolejowy w Lesznie.

Centralna akademія z okazji Dnia Kolejarza odbędzie się 10 bm. w Kielcach, natomiast uroczystości w ramach okręgu dzień później — 11 bm. w Pałacu Kultury w Poznaniu. Z okazji święta wielu kolejarzy z naszego okręgu wyróżnionych zostało odznaczeniami państwa wymi. (s)

Nauka z praktyką = postęp w produkcji zwierzęcej

Pod takim hasłem rozpoczęły się wczoraj w Poznaniu obrady XXXVIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, poświęcone badaniom naukowym w zakresie intensyfikacji i racjonalizacji hodowli inwentarza w gospodarstwach rolnych. Dr Józef Luchowicz, dyrektor departamentu produkcji zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa, wygłosił na wstępie referat wprawadający, w którym omówił rządowy plan rozwoju hodowli na lata 1971/75. Podkreślił on, że środki na ten cel są zabezpieczone, a rzeczą nauki i praktyki rolniczej jest racjonalne ich wykorzystanie i wielokrotnienie w postaci zwiększonego zaopatrzenia społeczeństwa w produkty spożywcze pochodzenia zwierzęcego.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady w sekcjach, które kontynuowane są także dzisiaj. W programach prac sekcji znajdują się takie zagadnienia tematyczne jak genetyka i metody hodowlane bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu. Zgłoszono, zreferowano i przedyskutowano ponad 100 zagadnień, będących wynikiem prac naukowych — badawczych, prowadzonych w zakładach wyższych szkół rolniczych oraz w Instytucie Zootechniki w Krakowie.

Dzisiaj nastąpi podsumowanie dyskusji, a jutro uczestnicy zjazdu zwrócą się do region Wielkopolski. (kj)

Spotkanie kierowników agencji prasowych

W dniach 5-6 września odbyło się w Warszawie spotkanie kierowników agencji prasowych z europejskich krajów socjalistycznych. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarskiej Agencji Telegraficznej — BTA, Czechosłowackiej Agencji — CTK, Agencji Telegraficznej NRD — ADN, Polskiej Agencji Prasowej — PAP, Rumuńskiej Agencji Telegraficznej — APT, Agencji Telegraficznej Węgierskiej — MTI, Radzieckiej Agencji Telegraficznej — TASS, a także radzieckiej agencji „Nowosti” i polskiej Centralnej Agencji Fotograficznej — CAF.

W czasie spotkania, które przebiegało w twórczej i przyjacielskiej atmosferze wymieniono doświadczenia oraz przedyskutowano problemy związane z dalszymi współpracami w wymiarze informacyjnym. Omawiano także sprawy polepszenia służb łączności. (PAP)

nocnego zmobilizowano i nadal umacnia się potencjał kilkunastu przedsiębiorstw wykonawczych.

Dotyczy to zwłaszcza głównego wykonawcy „Hydrobudowy 4” z Gdańska. Rozwinęły się także gdańskie i wrocławskie przedsiębiorstwa transportowe budownictwa, dostarczające kamień na falochroby. Z tych samych względów powstał nowy oddział kamieniolarów w Wilejce Górze na Dolnym Śląsku. Specjalne zadania podejmują producenci prototypowych urządzeń przeładunkowych. Tak więc Port Północny powstaje wysiłkiem całego kraju. (PAP)

Obok ropy naftowej gaz ziemny z Wolina

Co roku w okresie jesienno-zimowym w województwie szczecińskim odczuwa się poważne zakłócenia w zaopatrzeniu mieszkań w gaz. Zgodnie z planami rozwoju gazołownictwa, sytuacja ma się poprawić dopiero pod koniec 1974 roku. Istnieje jednak nadzieja, że w związku z odkryciem na wyspie Wolin złóż ropy naftowej termin ten zostanie znacznie skrócony. Wraz z ropą naftową na powierzchnię ziemi wydostaje się bowiem gaz ziemny, który na razie spala się bezużytecznie.

Obecnie trwa badania nad ustaleniem wielkości zasobów gazu ziemnego na wyspie Wolin. Od wyników tych badań zależy, jak gaz będzie wykorzystany. Istnieje m. in. możliwość wykorzystania gazu do ogrzewania mieszkań. PAP

Połączenie Irlandii

Dokończymy ze str. 1

przez stronę irlandzką. Lynch dodał, że rozmowy irlandzko-brytyjskie na temat Irlandii Północnej będą kontynuowane, ale nie sprecyzował kolejnego ich terminu.

Część dzienników londyńskich pisze, że rząd Heatha jest zdecydowany zlawić wystąpienia mieszkańców Ulsteru przy użyciu siły, chociaż w rozmowach w Chequers poruszono sprawę reform politycznych. W Londynie mówi się też, że Heath odrzucił propozycję Lynch, który chciał przejść do Irlandii obserwatorów ONZ w związku z faktami naruszania przez oddziały brytyjskie granicy między Ulsterem a Republiką Irlandzką.

SETNA OFIARA ŚMIERTELNA ZAJŚC

W Londonderry w poniedziałek późnym popołudniem podczas strzelaniny w katolickiej dzielnicy Bogside, gdzie doszło do starć między demonstrantami a żołnierzami brytyjskimi, zginęła 14-letnia Annette McGavigen. Annette McGavigen jest setną śmiertelną ofiarą starć ulicznych między miejscową ludnością a policją i żołnierzami brytyjskimi, które rozpoczęły się w Irlandii Północnej w październiku 1968 roku. (PAP)

Nadwyżka bilansu płatniczego W. Brytanii

W Londynie opublikowano oficjalny komunikat rządowy stwierdzający, że brytyjski bilans płatniczy za drugi kwartał br. wykazuje nadwyżkę w wysokości 237 mln funtów sterlingów.

Spowodowało to wzrost w miary dolarów na funty i spadł kurs dolaru. (PAP)

TRZY MIESIĄCE

Ledwie przekroczyliśmy próg września, a już mamy do czynienia z wydarzeniami o doniosłym dla kraju znaczeniu: właśnie zakończyły obrady sejm polskich inżynierów, a zaraz potem kierownictwo partii ogłosiło, że VI Zjazd PZPR rozpocznie się za trzy miesiące.

Mówią, że do dobrego człowieka szybko się przyzwyczaja. To chyba prawda. W codziennych pogaduszkach obowiązuje u nas określony fason: należy narzekać, a co najmniej tego krytykować — „góre”, braki w sklepach, z dyskretnym pominięciem własnej, nieskazitelnej osobowości. Chwali się u nas rzadko co i rzadko kogo.

Zresztą nie o chwaleństwo chodzi, lecz o zwykłe, rzeczowe postrzeganie spraw. Na przykład — sobotnie przemówienie Edwarda Gierka: zapowiadał kolejny zjazd partii, przywykło się, że z podobnej okazji lamy gazet oraz dzienniki radiowe i telewizyjne wypełnione zostaną bez reszty szanownymi tekstami. Tymczasem pierwszy sekretarz mówił — biorąc pod uwagę znaczenie poruszanych spraw — nad wyraz zwięźle, nie występując w ogóle z referatem.

Przywódca partii dał kolejny przykład rzeczowych form działania, cechujących obecne kierownictwo PZPR. Owa rzeczowość i konkretność, w połączeniu z wypowiedzeniem walc formalnemu traktowaniu spraw — to są cechy nowego stylu pracy, znajdujące uzna-

nie u obywateli i powszechną aprobatę.

Wracając do łatwego oswojenia się z tym, co dobre: od grudnia, po przeprowadzeniu zmian personalnych, z inicjatywy członków działaczy partyjnych rozpoczęła się Wielka Naprawa; każdy tydzień niósł z sobą ważkie decyzje, korygujące politykę partii w wielu istotnych kwestiach społecznych i gospodarczych. Rejestr tych posunięć jest długi, a wszystkie miały na celu prostowanie narosłych przez lata nieprawidłowości, usuwanie zaniedbań, nadabianie opóźnień — dla usprawnienia życia, dla poprawienia warunków naszego bytowania.

Było to na ogół działania o charakterze doraźnym, interwencyjnym niejako, mające znamiona porządkowania. Kolej na wytyczenie programu za dań bardziej długofalowych: na najbliższe pięć, bądź dziesięć lat. I program taki — o czym mówił Edward Gierek — partia zamierza wypracować podczas Zjazdu w grudniu.

Przyjęła się, jak do tej pory, reguła ogłaszania przed kolejnym kongresem PZPR — też przedzjazdowych. Zawierały one szczegółowy i zamknięty projekt planu gospodarczego na najbliższe pięciolecie. Tego rodzaju materiały — choć wzywano do dyskusji — miały charakter raczej informujący, niełatwy w odbiorze dla czytającego i nie zachęcający do wyrażania poglądów. Nadchodzący VI Zjazd PZPR poprzedza o publikowanie nakładem „Trybuny Ludu” wytycznych noszących tytuł „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Wytycznych, które nie są zbiorem dogmatów, podanych do wierzenia i przytępienia. Przeciwnie, kierownictwo partii oczekuje potoku uwag, wniosków, propozycji, pomocnych w korygowaniu i precyzowaniu nakreślonych kierunków działania.

Wytyczne, przygotowane przez partyjną Komisję Zjazdową, powstawały w okresie kilkumiesięcznej pracy. Do ich opracowania włączono licznych ekspertów — nie tylko z kręgu członków partii, lecz także spośród bezpartyjnych. Jak poinformował na sobotnim, XI Plenum KC Edward Gierek, przy sporządzaniu wytycznych korzystano szeroko z krytycznych analiz, propozycji i inicjatyw nie tylko organizacji partyj-

nych, ale również załóg fabrycznych, rozmaitych środowisk oraz dyskusji prasowych. Najistotniejsze zaskakujące jest to, że projekt wytycznych rozwoju PRL przygotowywano w warunkach nieskrępowanej dyskusji, której wiodącym motywem było po prostu twórcze i wszechstronne roztrząsanie problemów. Kto ma w pamięci nie tak dawnej daty metody organizowania wypowiedzi, pseudodyskusyjne głosy, stanowiące swoistą formę aprobowania przedstawionych do potwierdzenia wskazań — ten łatwo dostrzeże głęboką, optymistyczną zmianę w sposobie podejścia do metody opracowania programu rozwoju.

Co więcej, w przemówieniu I sekretarza na XI Plenum znalazł się fragment, zgodnie z którym programy działania PZPR powinny być zawsze rezultatem szeroko pomyślanych dyskusji i konsultacji, z udziałem ludzi pracy miast i wsi. Edward Gierek wyraził po prostu, iż tkwić w tym będzie gwarancja słuszności polityki partii.

Ale trzy miesiące, jakie dzielą nas od obrad VI Zjazdu PZPR, nie powinny upłynąć tylko pod znakiem dyskusyjnego wytycznych rozwoju Polski; potrzeba solidnych wyników pracy tysięcy załóg, małych i wielkich; niemniej potrzebne są energiczne działania w rolnictwie, gdzie długotrwała susza dodatkowo skomplikowała sytuację. Tu i ówdzie słyszy się więc o gotowości podejmowania zobowiązań.

I tu — kolejny przejaw troski kierownictwa partyjnego o rzeczowość postępowania: deklarowane czyny muszą być prawdziwie oddolne i dobrowolne, sprawdzalne, wolne od skazy efekciarstwa i formalizmu. Wszyscy mamy dość — i jako potencjalni współuczestnicy, i jako odbiorcy informacji — zobowiązań produkcyjnych, które podejmuje się tylko na papierze i o których następnie głośno się trąbi. Tym razem Czyn Zjazdowy niechże będzie czynem w pełni tego słowa znaczenia.

„Nurt życia politycznego i ideowego w naszym kraju w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy jest wyraźnie żywszy” — przeczytałem w niedziele w materiale z XI Plenum. Myślę, że najbliższe 3 miesiące płyną będą szczególnie wartościowe. Zapowiada się gorąca, ciekawa jesień.

WIESŁAW PORZYCKI

Już od kilkunastu dni Milicja Obywatelska wraz z członkami ORMO, prowadzi w Wielkopolsce zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko chuliganom, bandytom i innym osobom, które zakłócają spokój w miejscach publicznych.

To wzmożone działanie naczynych organów porządkowych, spowodowane zostało występowaniem od pewnego czasu bardzo niekorzystnym zjawiskiem pogarszania się sytuacji w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Znacznie wzrosła liczba rozbojów, bójek, ciężkich uszkodzeń ciała, kradzieży z włamaniem, przewłaszczeń mienia społecznego, zgwałceń i innych tego typu przestępstw. Niestety pod tym względem województwo poznańskie oraz Poznań znajdują się w czołówce krajowej.

Postanowiono zatem wydać bezwzględna walkę wszelkim przejawom chuliganstwa i bandytyzmu. Nastąpiła pełna mobilizacja sił i środków, jakimi dysponuje Milicja Obywatelska. Wciągnięto też do tej akcji ORMO. Cały aparat MO — poza wypełnianiem swoich normalnych obowiązków — pełni po godzinach pracy służbę na ulicach, dworcach, a więc

Przeciwko chuliganom i bandytom

Wzmożone działanie służb MO i ORMO

wszędzie tam, gdzie może wystąpić zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

Akcja patroli MO i ORMO nasilona jest głównie w godzinach wieczornych i nocnych, zaś specjalną opieką otacza się osoby prowadzące tzw. pasażerów tryb życia, gdyż — jak wykazały dotychczasowe doświadczenia — właśnie z tej grupy społecznej najczęściej rekrutują się burzyciele porządku publicznego, złodzieje, bandyci itp. Jak skuteczna jest ta akcja najlepiej mogą świadczyć rezultaty jednego tylko dnia — 5 bm. W godzinach wieczornych i nocnych tego dnia ujawniono w naszym województwie 30 przestępstw, w tym 2 rozboje, 11 bójek i 3 zagranebień mienia społecznego. W 25 przypadkach sprawców złapano na gorącym uczynku. Poniosą oni surową karę. War to tu dodać, że kolegia d.s. wykroczeń pracować będą w try-

bie przyspieszonym i jeszcze tego samego dnia przestępcy zostaną ukarani. W poważniejszych przypadkach postawieni zostaną przed sądem.

Wzmożone działanie MO i ORMO trwać będzie tak długo, dopóki na odcinku ładu i bezpieczeństwa publicznego nie wystąpi wyraźna poprawa. Interes społeczny wymaga też, aby wszyscy mieszkańcy Poznania i województwa, którym na sercu leży spokój i porządek, włączyli się do tej akcji. Nie chodzi o to, aby czynnie występowali przeciwko chuliganom i bandytom, chociaż i takie sytuacje mogą się zdarzyć, ale w możliwie jak najkrótszym czasie zawiadamiać organa MO o przestępstwie. Milicja uruchamiać będzie dużą liczbę patroli wyposażonych w motocykle i samochody tak, aby w możliwie najkrótszym czasie dotarły one na miejsce przestępstwa. (s)

Myśl techniczna w polu

Zbiór zbóż nie stanowi dzisiaj problemu. Na naszych polach coraz więcej precyzyjnych maszyn. Kombajn skosi i wymłóci, ziarno odstawi się przycepa- ciągłownikami do magazynów. Szybko, sprawnie i bez strat. A co zrobić ze słomą po- zostawioną na ściernisku, która przecież odgrywa nie małą

rolę jako składnik paszowy i obornikowy, nie mówiąc o przydatności przemysłowej?

Problem ten nie dawał spokoju inżynierom i technikom POM w Opalenicy — Franciszkowi Woźniakowi, Marianowi Domańskiemu i Jerzemu Siegowi. Zdawali sobie sprawę z tego, że istnieje bezwzględna potrzeba jakiegoś rozwiązania, zmierzającego do usprawnienia prac żniwnych i niedopuszczenia do marnotrawstwa słomy.

W kwietniu 1969 roku zrodziła się sprecyzowana myśl techniczna; wiedzieli już, że to powinna być przycepa zbierająca, samowyladowcza i samowyladowcza do słomy i siana. Poproszono do współpracy naukowca — dr Tadeusza Sęka z Instytutu Mechanizacji Rolnictwa WSR. W kwietniu 1970 roku prototyp był gotowy, wyprodukowany i zmontowany właśnie w oddziale lwóweckim opalenickiego POM. Pierwsze próby przy sianokosach wypadły pomyślnie. Na okres żniw było pięć „przycep samowyladowczych „POKOS” — bo tak je umownie nazwano. Ale o dziwo, wśród wielkopolskich PGR-ów nie było chętnych do przeprowadzenia prób żniwnych, nawet w Rejonowym Rolniczym Zakładzie Doświadczeń Sielinko pow. Nowy

nowej przycepy może być każdy ciągnik rolniczy o mocy od 25 KM poczynając. Jej główne elementy to: podbieracz, kanał tłoczący słomę lub siano, przenośnik podłogowy, ładowacz i transporter wyladowczy. Obsługuje jeden traktorzysta. Ładowność: 1200 kg siana, 900 kg słomy lub 3000 kg zielonki. Czas zbierania i załadunku: 7—8 minut, rozładunku 5—6 minut. Koszt zbroju: 47 zł za tonę, gdy sieczkarnia połowa wypadła 102 zł, a importowana prasa zbierająca 205 zł. A więc produkcja antyimportowa. Podczas tegorocznych sianokosów i żniw pracowało na naszych polach już 105 tego rodzaju przycep rodem z Opalenicy, a ściślej ze Lwówka. Zapotrzebowanie rolnictwa wielkopolskiego — 600 sztuk, zdolność produkcyjna od 100 do 150 sztuk rocznie, w zależności od zaopatrzenia materiałowego.

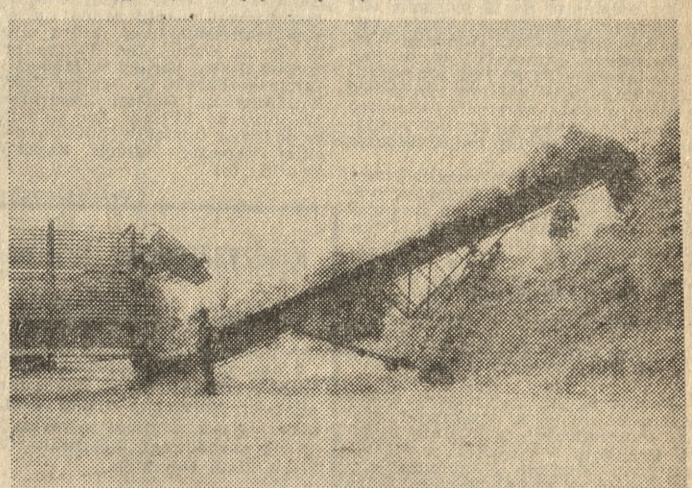
Opalenicka maszyna — bo tak ją można nazwać — okazała się bardzo potrzebna, pożyteczna, tania i niezbędna w mechanizującym się coraz bardziej rolnictwie. Nic dziwnego, zatem, że zespółowa nagroda I stopnia Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu za rok 1970 — została przyznana twórcom tego urządzenia: Marianowi Domańskiemu, Franciszkowi Woźniakowi, Jerzemu Siegowi i Tadeuszowi Sęce. Podstawa zaś przyznania nagrody była sprawdzona w praktyce seria próbna i opinia naukowa, jaką wystawił dyrektor Instytutu Mechanizacji Rolnictwa WSR w Poznaniu — doc. dr inż. Witold Woyke, który napisał:

„Ocenił, że maszyna jest kolejnym, po konstrukcji kombajnu zbożowego, dużym osiągnięciem myśli technicznej w zakresie konstrukcji maszyn rolniczych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat”.

Oby takich i tym podobnych myśli technicznych jak w Opalenicy rodziło się w naszym kraju jak najwięcej.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Sila pociągowa i napędowa



Podniesiona pneumatycznie zasuwa tylną ścianę przycepy; następuje samowyladowanie słomy na podstawę elewatora, a za jego pośrednictwem na stertę. Czas wyładunku — 4 minuty.

Fot. (2) — K. Przychodźni

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

WSPOMNIENIA

Stanisław Chwiejczak — „Kolejny trakt”. Wyd. Lub., str. 297, 311 + ilustr., 32.
Janusz Warnecki — „Najdłuższy mój monolog”. Czyt., str. 445, 455.

KULTURA I SZTUKA

Wojciech Natanson — „Świat Jerzego Szaniawskiego”. WL, str. 311 + ilustr., 32.
Jerzy Got — „Na wyspie Guaxary. Wojciech Bogusławski i Teatr Lwowski 1789 — 1799”. Wyd. Literackie, str. 471, 55.
Witold Filler — „Modele teatru. Szkice o polskim teatrze współczesnym”. Biblioteka „Omega”. WP, str. 120 + ilustr., 10.
Bohdan Baranowski — „Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej”. WL, str. 478, 45.

Sytuacja jest zła. Liczba wypadków drogowych rośnie z roku na rok. Co gorsze, liczba tych wypadków przypadających na 1000 zarejestrowanych pojazdów samochodowych — która w latach 1960 — 1965 wyraźnie malała — poczynając od roku 1966 zwiększa się również. Zabitych i rannych mamy obecnie półtora raza tyle, ile było przed dziesięciu laty. Pod względem liczby wypadków śmiertelnych w stosunku do tysięcy zarejestrowanych pojazdów zajmujemy jedno z pierwszych miejsc w świecie: wskaźnik ten np. ponad dwukrotnie przewyższa odpowiednie dane dla USA, Wielkiej Brytanii i Belgii. Ten ostatni kraj wymieniliśmy nie przypadkiem — jego rząd uznał ostatnio, że sytuacja jest alarmująca i ograniczył drastycznie dopuszczalną szybkość pojazdów na drogach...

WIELE JEST DO ZROBIENIA

Najwyższy czas zatem zająć się tą sprawą z całą powagą również w Polsce. Nie jest to problem łatwy, choćby z uwagi na różnorodność przyczyn powodujących wypadki. Dlatego też Prezydium Rządu słusznie nadało mu dużą rangę przez powołanie specjalnej komisji koordynującej działania instytucji i organizacji odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa na drogach, której przewodził minister transportu i komunikacji.

A do zrobienia jest bardzo wiele. Przede wszystkim należy chętnie wzmacniać patrole drogowe MO, obficie wyposażać je w nowoczesne środki techniczne i zlikwidować stan,

w którym można przejechać samochodem przez pół Polski i nie natknąć się na żadnego funkcjonariusza. Więcej uwagi trzeba także poświęcić organizacji i działaniu jednostek ORMO do spraw ruchu drogowego. Społeczni inspektorzy ruchu drogowego (w samej Warszawie jest ich nominalnie około 3 tysięcy) muszą pozbysć się ze swych szeregow figurantów — różnych „bardzo ważnych osób”, które wożą inspektorski lizak wyłącznie w celach reprezentacyjnych; z drugiej strony, muszą otrzymać jeszcze większą pomoc ze

riach miasta i „egzaminie” polegającym na przejechaniu paru tysięcy metrów...

Nadal również zezwala się różnym władzom terenowym na tragiczną w skutkach „radosną twórczość”. Oto, choćby ustawianie znaków ograniczenia szybkości do 30 km/godz. tam, gdzie wystarczy 50 km/godz. — przecież to po prostu uczy lekceważenia przepisów! Albo znaki zakazu używania sygnałów dźwiękowych, które można spotkać obecnie przed niemal każdą miejscowością — pewno na zasadzie „albo my gorsi od Warszawy”.

Niebezpieczeństwo na drogach

strony MO, rad narodowych, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i innych czynników.

ZBYT DUŻO BEZMYŚLNOŚCI

Inny nabrzmiały problem — to szkolenie kierowców. Tylekrotnie pisano już w gazetach o potrzebie ograniczenia zasobu wiedzy o budowie silnika i innych zagadnieniach technicznych przy jednoczesnym drastycznym zwiększeniu wymagań dotyczących umiejętności kierowania pojazdem, że aż ręce opadają; od lat nie zrobiono w tym względzie dosłownie nic! Nadal wypuszcza się na jezdnię „kierowców” po 12 godzinach jazdy na peryfe-

Nie mówiąc już o bzdurnych tablicach reklamowych, skutecznie zasłaniających kierownikowi pole widzenia — ostatnio jaskrawy przykład takiej bezmyślności zaobserwowałem na niezwykle niebezpiecznym skrzyżowaniu u wjazdu do Pruszkowa. Można tam obejrzeć trzy wielkie reklamy... obrabiarek i produkujących je kombinatu; nie widać za to — bagatelka! — kilkunastu kilometrów odcinka bocznej drogi...

NIE TYLKO REPRESJE

Podobnie drastycznych sposobów trzeba użyć w walce z niesprawnymi technicznie pojazdami. Bardzo byłbym cie-

BOGDAN MIS

Prosto do odbiorcy

Nie wydaje mi się słuszną decyzją powtórzenia w programie I widowiska An drzeja Zakrzewskiego pt. „Zbrodniarz wojenny”, nadanego stosunkowo niedawno w programie II. Nie dlatego, żebym miał coś przeciwko widowisku, utrzymanemu w formie wywiadu, który dziennikarz przeprowadza z osadzonym już w więzieniu dr. Józefem Buehlerem b. szefem rządu Generalnej Guberni. Spektakl wnoszący sporo ciekawych i mniej znanych faktów o okupacyjnej rzeczywistości w ówczesnej Polsce. Wydaje mi się jednak, że z okazji rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej obejrzelibyśmy na ekranie dość dużo innych programów, można więc było bez żadnej szkody zrezygnować z tego powtórzenia. Nadmiar bowiem nawet najlepszych pozycji, na obojętnie jaki temat, przynosi skutek odwrótny od zamierzonego.

Pośród pozycji, nawiązujących pośrednio lub bezpośrednio do zbrodni hitlerowskich, wyróżnić trzeba reportaże z cyklu „Fakty mówią”, zatytułowany „Największa grabież dzieł sztuki”. W programie tym przedstawiono beznamietnie i rzeczowo, przekonująco, programowe i skrupulat-

ne rabowanie przez hitlerowców dzieł sztuki z muzeów w Warszawie, Krakowie i innych miastach. Bezценne obrazy, między innymi Leonarda, Rafaela, Rembrandta, rzeźby z ołtarzem Wita Stwosza na czele, wspaniałe kolekcje broni, naczyń, dywanów, tkanin — wszystko to pedantycznie wywieziono do III Rzeszy, do muzeów i prywatnych kolekcji hitlerowskich dygnitarzy.

W programie przedstawiono też akcję odzyskiwania zrabowanych skarbow, spośród których sporo zaginęło bezpowrotnie. Twórcy programu ukazali, jak ściśle sprawa ogoławania Polski z jej narodowych skarbow wiązała się z ogólnymi celami hitlerowskiej polityki, zmierzającej do unicestwienia narodu polskiego. I, co najważniejsze — ukazali w sposób interesujący.

Interesująca, chociaż może nieco mniej niż zwykłe, była „Godzina szczerości”, w której przedstawiono dalszy ciąg sprawy stosunków panujących w elblaskim „Zamechu”. Tym razem część podsumowująca nadana ze studia wypadła trochę błado. Przyczyną tego był niewatpliwie fakt, że przedtem program tak niedwuznacznie obnażył niedobre warunki socjalne panujące w „Zamechu”, że właściwie nie było czego podsumowywać. Wszystko było już powiedziane, i to zupełnie jednoznacznie, wcześniej przez uczestników dyskusji zorganizowanej w „Zamechu” z udziałem przedstawicieli załogi. Jeszcze raz wyszła na jaw prawda, że tam, gdzie dyktando nie potrafi znaleźć wspólnego języka z załogą i gdzie nie ma zgodności interesów zakładu z interesem załogi, tam dochodzi do konfliktów. Ostatnia

„Godzina szczerości” była wymowną tej zasady ilustracją.

W piątek obejrzelibyśmy widowsko — film telewizyjny pt. „Kamizelka”, na podstawie Bolesława Prusa, wzruszający, sugestywny. Współczesnemu widzowi, zwłaszcza młodemu, wydawać się może temat filmu nierealny, nierzeczywisty. Dziś przecież — przy obecnym stanie medycyny, służby zdrowia i stosunków społecznych — taka okrutna śmierć i taka tragedia jest trudna do wyobrażenia. Stąd właśnie owa nierealność te matyczna filmu. Krótko potem — jak to u nas często bywa: tematy i tramwaje chodzą stadami — nadano w ramach cyklu Teatr TV na Świecie widowisko Telewizji Słowackiej pt. „Łagodna” na podstawie opowiadania Fiodora Dostojewskiego. I ten spektakl, znakomicie zagrany, ukazywał tragiczną, okrutną śmierć, kończącą nieudany mariaż ubogiej 16-letniej dziewczyny i ponad 40-letniego mężczyzny. Twórcy widowiska wydobyli zeń klimat charakterystyczny dla dzieł Dostojewskiego: nastrój fatum, wiążący na ludziach losami.

„Przestrzeń i kształt” — taki tytuł nosił nastrojowy i piękny reportaż Tadeusza Kraśki o rzeźbiarstwie i ich poglądach na temat rzeźby oraz jej pozycji w sztuce i roli w kształtowaniu świadomości artystycznej odbiorców. Wydaje się, że obecnie rzeźba jest jedną z najbardziej masowych sztuk, że znacznie szerzej i to w oryginalnie dociera do odbiorcy, niż malarstwo, czy nawet grafika. Pomniki, konstrukcje, kompozycje przestrzenne, rzeźby parkowe — wszystkie te formy coraz powszechniej towarzyszą nam w życiu publicznym. Są w o tyle lepszej sytuacji, że z reguły eksponuje się je nie w muzeach, galeriach, czy wystawach lecz na ulicy, w parku, w plenerze, ciągle na widoku przechodniów. Jeden z rzeźbiarzy powiedział w tym programie zdanie, nad którym warto się zastanowić: czas pomyśleć o wystawianiu pomników nie tylko bohatom czasu wojny, ale i bohatom czasu pokoju.

Wcześniej czy później zresztą do tego dojdzie. Bohaterów czasu pokoju, których patriotyzm wyraża się w nieopracowanych osiągnięciach w produkcji, wynalazczości, nauce, pracy twórczej — ciągle przybywa. Kiedy odejdą od nas na zawsze, nadejdzie czas, żeby i dla nich pomyśleć o pomnikach.

Telewizja poznańska nadała w poniedziałek pierwszy z zapowiadanych cykli program pt. „My o sprawie Rzeczypospolitej” na wiazujący nie tylko do spraw takich, które trzeba i można zmienić na lepsze, i takich, które godne są naśladowania, lecz także do wytycznych KC PZPR „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Cykl zapowiada się interesujący i wszystko wskazuje na to, że spełni swe zadanie oraz oczekiwania telewidzów, jeżeli jego autorzy nie cofną się nawet przed tematami drażliwymi i sprawami takimi, które ludzi trapią.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Stosunki kościelno-państwowe

Szanse pełnej normalizacji

Niegdyś poprawne ułożenie stosunków między Kościołem rzymskokatolickim, a państwem socjalistycznym napotykało na duże trudności. Były one powodowane politycznymi aspiracjami zwierzchnictwa Kościoła, które angażowało się czynnie w polityce międzynarodowej, stojąc przy tym na pozycjach wyraźnego antysocjalistycznych. Tak było do pontyfikatu papieża Piusa XII włącznie. Teoretycznym uzasadnieniem polityki uprawianej wtedy przez papieża była tradycja społeczna doktryna Kościoła, traktująca o zasadniczych problemach społeczno-ekonomicznych z pozycji prawicowych. Taka teoria i związana z nią praktyka polityczna przysporzyła Kościołowi wiele strat, zwłaszcza tam, gdzie rzesze wyznawców katolicyzmu angażowały się po stronie socjalizmu. Taka polityka musiała też utrudniać osiągnięcie normalizacji stosunków między państwem a Kościołem w krajach socjalistycznych.

Po śmierci Piusa XII — w październiku 1958 r. — na tron papieski wstąpił Jan XXIII. Nowy papież zainicjował dzieło reformy w Kościele, które objęły również doktrynę społeczną Kościoła i uprawianą przez niego politykę międzynarodową. W parze z tym zmieniono pogląd najwyższej hierarchii kościelnej na kwestię stosunków między państwem a Kościołem w krajach socjalistycznych. Zapoczątkowano proces normalizacji stosunków między Watykanem a państwami socjalistycznymi. To z kolei pociągało za sobą regulację stosunków kościelno-państwowych wewnątrz poszczególnych krajów socjalistycznych.

Trzeba pamiętać, że stosunki między państwem (zarówno socjalistycznym, jak i kapitalistycznym) a Kościołem rzymskokatolickim dają zawsze dwa aspekty międzynarodowy i wewnętrzny. Kościół rzymskokatolicki jest instytucją międzynarodową, kosmopolityczną, ma przy tym własne państwo — Watykan — które utrzymuje stosunki dyplomatyczne z kilkudziesięciu państwami. Lokalne Kościoły katolickie (w Polsce, na Węgrzech, we Francji itp.) nie są samodzielnymi, nie mają statusu Kościołów narodowych, są natomiast nieodłączną częścią całości, jaką stanowi Kościół powszechny.

W tej sytuacji normalizacja stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim,

jeśli ma być pełna, wymaga z jednej strony uzgodnień między zainteresowanym rządem, a Watykanem, zaś z drugiej po rozumienia z miejscową hierarchią kościelną. Jedno warunkuje drugie.

Jak już wspomniano, po śmierci Piusa XII Watykan obrał kurs na normalizację stosunków z państwami socjalistycznymi. Dążenie to rządy zainteresowanych państw, w tym również nasz rząd, przywitały z aprobatą tym większą, że Watykan porzucił dawną politykę antysocjalistyczną, więcej, wkroczył na tory neutralizmu, głosić zaczął hasła pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Nie powoduje już zaostreżenia sprzeczności między dwoma obozami światowymi, przeciwnie w miarę swych możliwości przyczynia się do rozładowania napięcia międzynarodowego, wnosząc wkład do utrwalenia pokoju.

Tradycyjna społeczna doktryna Kościoła została gruntownie zrewidowana. W jej nowym wariantcie wybór politycznych zaangażowań pozostawia się sumieniu katolików; najwyższy autorytet kościelny przyzwala im na uczestnictwo w budowie socjalizmu. Nie namawia, ale przyzwala. Nie widzi — w odróżnieniu od poprzedników Jana XXIII — w prosocjalistycznym zaangażowaniu katolików nic, co byłoby sprzeczne z religią. A to już dużo.

Takiej polityce patronował Jan XXIII, taką politykę prowadzi jego następca, Paweł VI. Nie wszyscy jednak członkowie hierarchii kościelnej wspierają ten kurs polityki watykańskiej, a zwłaszcza nową politykę wschodnią dwóch ostatnich papieży. Są wśród nich tacy (w niektórych episkopatach krajów stanowią większość), którzy chcieliby kontynuować antysocjalistyczną krucjatę w stylu Piusa XII. Starają się zahamować omawiane wyżej procesy normalizacji. Na szczęście jednak nie oni wyznaczają obecnie podstawowe kierunki polityki watykańskiej, są po prostu siłą opozycyjną wobec najwyższej władzy kościelnej, nie okazują jej posłuszeństwa, co stawia ich w trudnej sytuacji wobec dużej części duchowieństwa niższego i katolików świeckich — przekonanych o słuszności poczynań dwóch ostatnich papieży.

Ncwa polityka wschodnia stworzyła możliwość poprawy

stosunków na linii Watykan-Moskwa.

Przypomnieć warto takie wydarzenia, jak spotkania między Pawłem VI a przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgórnym, w styczniu 1967 r., kilkakrotne rozmowy między Pawłem VI a ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyką, wizyty w Moskwie wysokich dostojników watykańskich, kardynała Willebranda i arcybiskupa Casariego. W pełni unormowano stosunki między państwem a Kościołem katolickim w Jugosławii — w obu aspektach: wewnętrznym i międzynarodowym. Jugosławia, jak wiadomo, nawiązała z Watykanem normalne stosunki dyplomatyczne. Drugim krajem socjalistycznym, które utrzymuje stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, jest Kuba. Również i tam stosunki kościelno-państwowe w aspekcie wewnętrznym są w pełni unormowane. Zaawansowane są procesy normalizacji stosunków między państwem a Kościołem na Węgrzech. Drogę do normalizacji torują również prowadzone od ubiegłego roku rozmowy watykańsko-czechosłowackie.

Pod koniec kwietnia br. rozpoczęto rokowania między przedstawicielami rządu PRL, a przedstawicielami Stolicy Apostolskiej. Będą one kontynuowane i miejmy nadzieję, że doprowadzą do pozytywnych wyników.

W wytycznych na VI Zjazd PZPR mocno podkreślono, że nasza partia i państwo ludowe będą dążyć do osiągnięcia pełnej normalizacji stosunków kościelno-państwowych. Nasz rząd wykazał dużo dobrej woli wobec Kościoła, podjął szereg inicjatyw stwarzających możliwości uregulowania wszystkich kwestii w stosunkach między państwem, a Kościołem, w tym przede wszystkim kwestii administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Jest rzeczą ważną, aby hierarchia kościelna wysłała inicjatywę rządowi naprzeciw. W każdym razie opisane tu fakty wskazują, że osiągnięcie pełnej normalizacji nie jest obecnie utopią, lecz zamierzeniem realnym. Nowelizacja przyniesie niewątpliwie korzyści i państwu, i Kościołowi, a przede wszystkim społeczeństwu, dążącemu do jednolitości, do wyeliminowania wszelkich niepotrzebnych konfliktów powodujących trwonienie energii społecznej.

STANISŁAW MARKIEWICZ

15-lecie TPRP

Przed 15 laty w Moskwie zebrał się przedstawiciel 25 radzieckich organizacji, instytucji, przedsiębiorstw przemysłowych i kółchozów, aby złożyć swe podpisy pod dokumentem, powołującym do życia Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej odpowiednik analogicznej organizacji masowej w Polsce Ludowej.

Z okazji tego 15-lecia, które przypada w roku bieżącym, wiceprzewodniczący TPRP, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew udzielił wywiadu prasie radzieckiej, w którym przedstawił wyniki dotychczasowej współpracy radziecko-polskiej w różnych dziedzinach życia naukowego, kulturalnego i gospodarczego. Dzięki tej organizacji obywatele radzieccy informowani są na bieżąco o życiu Polski Ludowej i uczestniczą też w akcjach współpracy republik radzieckich sąsiadujących z naszym krajem z Polską.

W ostatnich latach rozwinęła się kooperacja między Moskwą i Warszawą. Stolica ZSRR posiada 124 członków zbiorowych tej organizacji i każdy z nich utrzymuje kon-

takty z Warszawą. Poza Moskwą TPRP ma 7 oddziałów republikańskich, 12 obwodowych i miejskich w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Rad. Szczególnie ożywione kontakty istnieją pomiędzy poszczególnymi miastami. Przyjaźnią się i współpracują: Charków z Poznaniem, Zaporozże z Wrocławiem, Biełgorod z Opolem, Kijów z Krakowem, Leningrad z Gdańskiem. Ryga ze Szczecinem, Smoleńsk z Łodzią, Grodno i Kowno z Białymstokiem, Kaliningrad z Olsztynem, Brześć z Lublinem, Winnica z Kielcami, Lwów z Rzeszowem.

Mówiąc o zadaniach radzieckiej organizacji przyjaźni z Polską na najbliższą przyszłość marszałek I. Koniew oświadczył, iż współpracę z TPRP koncentrować się będzie na akcjach popularyzacji wzajemnych osiągnięć. Będą im towarzyszyły interesujące wystawy, festiwale filmowe, spotkania towarzyszy broni i weteranów. Cykl odczytów o Polsce zorganizuje Akademia Nauk ZSRR. (fh)

NOTATNIK KULTURALNY

DNI KAMERALISTYKI LUBUSKIEJ W SULECINIE

W dniach 16 do 22 sierpnia 1971 staraniem Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego odbywały się w Sali Kominkowej PDK Dni Kameralistyk Lubuskiej których celem jest prezentowanie młodych lubuskich muzyków czynnych w Zielonogórskiej Orkiestrze Symfonicznej oraz w szkolnictwie.

Program obejmował przede wszystkim utwory kompozytorów polskich. W ostatnim dniu wystąpił popularny zespół wokalny „Zuciki” pod kierownictwem nauczyciela Społeczności Ogniska Muzycznego Bolesława Prażniera. Dodałmy że część imprez odbyła się także w Lubniewicach. (kn)

WYSTAWY F. M. NOWOWIEJSKIEGO

Poznański art. — plastyk Feliks Maria Nowowiejski wystawiał ostatnio indywidualnie w Klubie ZPAP w Poznaniu — collages w Klubie MPiK w Toruniu — monotypy a następnie w BWA Zielonogóra znowu collages. Nadto eksponował gwasze razem z marocznymi poznańskimi w Klubie MPiK w Nowym Świecie w Warszawie. Latem br. przebywał w NRD na wysepie Rugii w poszukiwaniu nowych motywów marzyczych (kn)

ZAGRANICZNE EKSPOZYCJE POZNAŃSKICH PLASTYKÓW

Kilku artystów poznańskich eksponowało znowu swe prace na wystawach zagranicznych. I tak np. Jan Berdyszak brał udział w międzynarodowej wystawie malarstwa w Barcelonie, rzeźbiarstwo poznańskie Józef Kopczyński, Jan Bakalarczyk oraz Józef Stasiński eksponowali swoje prace na wystawie medalierskiej która odbyła się na Kubie. Jan Świtka prezentował swe obrazy w Maison de l'Orte w Paryżu, a Janina Kotyś-Kubicka w Galerii Bezirksamt Wedding w Berlinie. Jan Bakalarczyk wziął udział w budapeszteńskim Biennale Małych Rzeźb w Brazile. (o)

Międzynarodowy festiwal folkloru ziem górskich

7 bm. w hali Zakopiańskiego Ośrodka Sportowego w Zakopanem minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka dokonał otwarcia IV Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich.

W czasie uroczystości inauguracyjnego festiwalu każdy z zespołów dał 10 minutowy występ.

Zespoły wystąpiły w trzech grupach — autentycznej, stylizowanej, i artystycznie opracowanej. Z tego co pokazały w dniu inauguracji można wywnioskować, że jury czeka trudne zadanie: prawie wszystkie zespoły reprezentują bo wiem wysoki poziom. (PAP)

J. SIEMIONOW

15 Wzgnień wiosny

Kaltenbrunner milczał długo przglądając się ciężkiej, masywnej twarzy generała, a potem bardzo cicho zapytał: — Czy ma pan jakieś usprawiedliwienie, wystarczające obiektywne, żeby mógł panu uwierzyć Fuehrer?

Kanciasty, prostoduszny na pierwszy rzut oka Krueger oczekiwał tego pytania. Ale musiał odegrać przedtem całą gamę uczuć: w ciągu piętnastu lat należenia do SS i w partii nauczył się aktorstwa. Wiedział, że od razu odpowiadać nie można, podobnie jak nie można całkowicie zaprzeczać swej winie. Nawet w domu łapał się na tym, że stał się zupełnie innym człowiekiem. Początkowo, wprawdzie rzadko, mówił z żoną, a i to szeptem i po nocach; ale wraz z rozwojem specjalnej techniki, a jak nikt inny znał osiągnięcia w tej dziedzinie, przestał w ogóle mówić głośno to, co czasami pozwalał sobie myśleć. Nawet w lesie, spacerując z żoną, milczał albo mówił o głupstwach dlatego, że w centrall w każdej chwili mogli wynaleźć aparat nagrywający z odległości kilometra albo i większej.

Stopniowo, dawny Krueger zniknął; w jego miejsce w kształcie znanego wszystkim i zewnętrznie zupełnie nie zmienionego człowieka pojawił się inny, stworzony przez poprzedniego, zupełnie nikomu nieznanego generała obawiający się nie tylko mówić prawdę, ale nawet pozwalać sobie myśleć.

— Nie — powiedział Krueger nachmurzywszy się i tłumiąc ciężko westchnienie — dostatecznie usprawiedliwienia u mnie nie ma. I nie może być. Jestem żołnierzem, wojna jest wojną, i żadnego pobjaźania w stosunku do siebie nie oczekuję.

Grał trafnie. Wiedział, że im bardziej surowo będzie się odnosił do siebie samego, tym mniej ořeża zostawi w rękach Kaltenbrunniera.

— Niech pan nie będzie babą — powiedział Kaltenbrunner, zapalając papierosa; Krueger zrozumiał, że wybrał absolutnie właściwą linię zachowania. — Trzeba przeanalizować fiasko, żeby to się nie powtórzyło.

Krueger powiedział:

— Obergruppenfuhrerze, rozumiem, że moja wina jest olbrzymia. Ale chciałbym, żeby pan wysłuchał Standartenfuhrera Stirlitza. Stirlitz zna dokładnie naszą operację i może potwierdzić; wszystko zostało przygotowane jak najbardziej starannie i rzetelnie.

— Jaki związek z operacją miał Stirlitz? — wzruszył ramionami Kaltenbrunner. — On jest z wywiadu i zajmował się w Krakowie innymi problemami.

— Wiem, że zajmował się on w Krakowie zaginionym „V-2”, ale ja uważałem za swój obowiązek wtajemniczyć go we wszystkie szczegóły naszej operacji, sądząc, że po powrocie zamelduje albo Reichsfuehrerowi, albo panu o tym, jak zorganizowaliśmy pracę. Czekalem na jakieś dodatkowe polecenia od pana, ale niczego nie otrzymałem.

Kaltenbrunner zawołał sekretarza i poprosił go:

— Proszę, niech się pan dowie, czy Stirlitz z szóstego wydziału był umieszczony na liście osób włączonych do operacji „Schwarzefer”. Czy Stirlitz był przyjęty przez kierownictwo po przyjeździe z Krakowa, a jeśli był, to przez kogo. Niech pan zainteresuje się także tym, jakie tematy poruszał w rozmowie.

Krueger zrozumiał, że zbyt wcześnie zaczął podstawić pod cios Stirlitza.

— Całą winę ponoszę sam osobiście — zaczął mówić, opuszczając głowę, wyduszając z siebie głucho, ciężkie słowa — będzie mi bardzo ciężko, jeśli pan ukarze Stirlitza. Szanuję go głęboko jako oddanego bojownika. Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie i mogę zmazać swoją winę tylko krwią na polu bitwy.

— A kto będzie walczył z wrogami tutaj? Ja! Sam? To zbyt proste umrzeć za ojczyznę i Fuehrera na froncie! O ile bardziej skomplikowane być tutaj pod bombami i wypalać rozpalonym żelazem paskudztwo! Tutaj są potrzebne nie tylko męstwo, ale i rozum! Dużo rozumu, Krueger!

(cdn)

Wielkopolscy inwalidzi na światowych igrzyskach w Anglii

Zdobyciem 55 medali (25 złotych, 20 srebrnych, 8 brązowych) oraz zajęciem III miejsca w punktacji drużynowej, zakończyli swój występ na XX Światowych Igrzyskach Paraplegików w Stoke Mandeville (Anglia) 20-osobowa ekipa polska.

W igrzyskach uczestniczyło 425 paraplegików z 27 krajów. Byli to inwalidzi z różnymi uszkodzeniami rdzenia kręgowego, jak również ze stanami po chorobie Polio. Wszyscy oni startowali w odpowiednich klasach kalectwa, do których zostali zakwalifikowani w zależności od stopnia porażenia mięśniowego. Gospodarze nadali tym zawodom wysoką rangę. Honorowy protektorat nad imprezą objął brytyjski premier.

Do najsilniejszych przeprowadzonych konkurencji zaliczyć trzeba brykanie. Zawody rozegrano w po szczególnych klasach kalectwa. Na starcie stanęli pływacy 25 krajów. Znalazło się wśród nich 12 Polaków. Spisali się znakomicie, zajmując drużynowo I miejsce.

Wprowadzili oni zespoły USA i Holandii i zremizowali na swoim koncie aż 32 medale (17 złotych, 10 srebrnych, 5 brązowych), ustawniawiając też 10 pływackich rekordów świata inwalidów. Z rak Harolda Wilsona polscy pływacy inwalidzi otrzymali piękny puchar przechodni.

Bardzo dobrze spisało się 9 wielkopolskich pływaków-paraplegików. Najlepiej spośród kobiet wypadła Grażyna Haftke — uczennica III kl. LO nr 7 w Poznaniu. Zdobyła 3 złote medale i ustanowiła 2 rekordy świata. Autorka 2 rekordów świata była również Anna Pogorzelska.

Wśród mężczyzn Andrzej Sereńak ustanowił 2 rekordy świata a także zdobył złoty medal w konkurencji 50 m st. klas. Dodajmy że jest on pracownikiem Poznańskiej Spółdzielni Inwalidów „Jedność”. Rekordzista świata został także Ryszard Machowczyk.

Najmłodszą reprezentantką Polski była Barbara Kowicka. Ta nie zwykle talentowana zawodniczka ucyła się w VIII kl. Szkoły Podstawowej w Kaliszu. Pływanie trenuje od 3 lat.

Spółród kwadruplegików (najcięższych porażonych uczestników igrzysk), najlepszym okazał się Tadeusz Zabrzewski — pracownik poznańskiego „Elektroprojektu”. Zdobył 2 złote medale.

Polacy liczyli się również w innych dyscyplinach. W lekkoatletyce w wysiłkach na wózkach, w podnoszeniu ciężarów oraz pięciu boju zdobyliśm ośmiem 23 medale.

MACIEJ SIERADZKI

Wyścig kolarski Monachium - Wiedeń

Pierwszy etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Monachium - Wiedeń, rozegrany 7 bm, miał 202 km długości i prowadził z Monachium przez Landshut do Pas Au. Startujący w tej imprezie reprezentanci Polski zainaugurowali ją pomyslnie: Stanisław Szozda wywalczył trzecie, a Jan Smyrak — czwarte miejsce, obaj w takim samym czasie jak triumfator — Wilfried Trott (NRF) — 4:52,32. Przeciętą szybkość czołówki — 41,1 km/godz. Obok Szozdy i Smyraka, w wyścigu jada również Edward Barcik i Tadeusz Mytnik.

Wyniki:

- | | |
|--------------------------|---------|
| 1) W. Trott (NRF) | 4:52,32 |
| 2) B. Hubschmid (Szwaj.) | " |
| 3) St. Szozda (Polska) | " |
| 4) J. Smyrak (Polska) | " |
| 5) L. Kretz (Austria) | " |
| 6) T. Stocker (Szwaj.) | " |

Półka nożna

Mecze i ligi

Dzisiaj odbędzie się kolejna seria spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. Grają: Gwardia — Legia ŁKS — Odra, Stal Mielec — Polonia Ruch — Pogoń Słombergi — Stal Rzeszów. Zagłębie Wałbrzych — Wisła Zagłębie Sosnowiec — Górnik. (s)

Praca • Sprzedaż • Kupno • Sprzedaż

Pomoc domowa potrzebna do 3 osób. Warunki dobre, osobny pokój. Meissner, Poznań, Tecewa 31. 18072g

Pracownica do szycia artykułów dziecięcych potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17831g

Czeladnik piekarski młody potrzebny (utrzymywanie). Mazurkiewicz, Szamotuły. Rynek 16940g

Przyjmuje ucznia i czeladnika na pół etatu. Piekarnia, Mylna 15. 17536g

W dniu 7 września 1971 r. zakończyła pełne poświadczenia życie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 82

AGNIESZKA NOWAK I voto NOWAKOWSKA z domu KLAPCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

maż, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

Poznań, Traugutta 28. 18149g

prof. dr med. JAN ROGUSKI

Pozostanie dla nas na zawsze wzorem człowiekiem, lekarza i uczonego.

Uczniowie i współpracownicy

Poznań, Al. Przybyszewskiego 49. 18007g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają: • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) • Telefon 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelnego 657-76 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji: 648-35 sekretariat: 657-76 w godz. 9-18 Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział: miejski: 659-39 Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 13, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

Żeglarskie MS

Polacy prowadzą

W drugim dniu, odbywających się na zalewie wodnym w Solinie XX, żeglarskich mistrzostw świata klasy „Hornet”, warunki żeglarskie uległy dalszej poprawie dzięki znacznemu zwiększeniu siły wiatru. Nie mniej lokalne „oryginalne”, warunki żeglarski na górkim zbiorniku wodnym dają znać o sobie w ten sposób, że po każdym wyścigu w pierwszej 10 widać nowe nazwiska żeglarzy. Zdaniem fachowców w tych warunkach górze bierze wyszkolenie i kwalifikacje zawodników, a nie jakość sprzętu.

Drugiego dnia mistrzostw przyniosł naszej ekipie sukces w postaci awansu Wróbla i Pietruchy na pozycję liderów. Wprawdzie jako pierwsi na mecie byli Anglijcy — mistrzowie Europy Derry-Hollingsworth, triumfator pierwszego wyścigu był jednak dopiero 10. W łącznej punktacji na czoło wysunęły się polskie załogi — wicemistrzowie Europy Wróbel — Pietrucha oraz bracia Cegielscy, którzy za każdym razem plasowali się w czołówce.

Przy świetle elektrycznym

Turniej żużlowy w Poznaniu

W czwartek o godz. 18.30 na stadionie Olimpij w Gołecinie, odbędzie się turniej żużlowy o puchar Rady Wojewódzkiej ZS Start. Zawody te z uwagi na udział zawodników I ligi, zapowiadała się niezwykle atrakcyjnie. Na starcie zobaczymy 13 zawodników w tym trzech członków kadry narodowej. Z pierwszoligowego Kolejarza Opole przyjadą do Poznania Friderik i B. Grudziński zaś ze Startu Wrocław (również I liga) Jarosław i Nowak. Przedworniki tabeli II ligi — Zrzębielki, reprezentować będą Protasiewicz i Marcinkowski. Ponadto na torze w Gołecinie walczyć będą: Dobrucki Jader (Unia Leszno), Odrzywołski, Rutkowski, Knaż, K. Grudziński i Piłarczyk (Start Gniezno).

Zawody rozegrane zostaną przy świetle elektrycznym. (s)

400 uczestników

„Nieobozowego lata”

W klubie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się podsumowanie i zakończenie akcji „Nieobozowego lata”, która przebiegała w dwóch turnusach: pierwszy udział około 400 dzieci i młodzieży, których rodzice są członkami wyżej wymienionej spółdzielni.

Zorganizowano imprezy sportowe i wycieczki autokarowe do 15 miejscowości m. in.: Kórnik, Rogalin, Strzeszyna, Klektra, Gniezna itd. Na wycieczkach dzieci korzystały z nauki pływania, a na zakończenie „Nieobozowego lata” wzięli udział w sportakcji na Winogrodach. (s)

Sprzedam maszynę do szycia, wieloczołowościowa, NRF marki „Ideal-Super”. Ratajczaka 39 m. 8, od godz. 15-18. 17233gpr

Okazujcie sprzedam ciagnik Ursus C 45 i młocarnie. Jan Majewski, Koca nowo, poczta Pobiedziska pow. Poznań. 18039g

Sprzedam z powodu wyjazdu ciagnik w dobrym stanie Lutz Bulldog 40 KM, z plugiem, z częścią silnikowymi oraz silnik spalinowy na ropę, 35 KM — weglarski. Gustaw Fischer, wieś Marszów 59, pow. Zary k. Zagania. 1699g

Siłki druciane podtynkowe polecam. Warsztat, Czerwonej Armii 17. 16314g

Pianino okazujcie sprzedam. Plac Waryńskiego 4a m. 30, po godz. 17. 17628g

Meble pokojowe i kuchenne mało używane tania sprzedam. Poznań, Słowa ckiego 18 m. 3. 17551g

Dnia 3 września 1971 r. zmarł

KAZIMIERZ BAKOŚ

były długoletni i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Rada — Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych Usług Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu. K686g

† Dnia 6 września 1971 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy i najukochańszy maż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

inż. ANTONI RAUCHUT

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.15 w kościele parafialnym w Poznaniu-Krzyszczakach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i wnuki

18141g

Przetargi

OBWIESZCZENIE

„Motozbyt” Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań — Antoninek, zawiadamia, że w dniu 22. 9. 1971 r. o godz. 9.00 w lokalu przedsiębiorstwa (j.w., ul. Goryslawa 9) odbędzie się:

I LICYTACJA

następujących pojazdów używanych:

L.p.	Marka	nr silnika	podw.	Cena wywoł.
1)	Warszawa 203	006551	132783	32.174,— zł
2)	Syrena 104	22004	74253	32.174,— zł
II LICYTACJA				
3)	Warszawa 204	279403	181247	54.783,— zł
4)	W-wa Combi sanit.	6417	130121	29.217,— zł
5)	W-wa Combi S-21 203	021335	161552	43.826,— zł
6)	Warszawa 204	225007	142964	31.956,— zł
7)	Warszawa 204	256693	140197	31.956,— zł
8)	Warszawa M-20	20-126394	90480	36.522,— zł
9)	Nysa 501 M	SPS-00660	28256	39.717,— zł
10)	Zuk A-O3	106784	13756	23.967,— zł
11)	Warszawa 224	268995	174095	45.652,— zł
12)	Warszawa Combi 203	21-036250	146924	34.087,— zł
13)	Volga M-21	637399	58805	30.435,— zł
14)	Warszawa Pick-up	20-216178	116204	33.478,— zł
15)	Zuk A-O3	188424	11774	33.554,— zł
16)	Warszawa Pick-up	173139	116613	29.293,— zł
17)	Motocykl SHL M-11	89932	89077	5.223,— zł

18)	Warszawa M-20	113433	88820	19.565,— zł
19)	Warszawa M-20	20-120299	92389	26.087,— zł

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe PP „Motozbyt” Poznań-Antoninek — NBP IV O/M Poznań nr 1231-6-4094, najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów zobowiązany jest wpłacić rekojmię na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 16 — Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Lesznie, ul. Krzywickiej 23, poz. 18 — Biuro Organizowania Targów i Reklamy w Poznaniu, ul. Zabkowska (Junikowo).

Pozostałe pojazdy można oglądać w PP „Motozbyt” Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9 (mag. pojazdów używanych), do dnia 21. 9. 71 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10.30 do 14.00, w soboty do 12.00. Uwaga! Motozbyt PP nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd i nie odpowiada z tytułu rekojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K688g

Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Poznaniu, ul. Strusia 10 — ogłasza PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO m-ki „Zuk” A03 nr siln. 20-144536, nr podwozia 24616.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 25.200,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 22. 9. 1971 r. o godz. 10.00 w Poznaniu, przy ul. Berwińskiego 5.

Pojazd oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10.00-13.00 przy ul. Berwińskiego 5. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy przy ul. Strusia 10 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K6831

Sprzedam zegar stojący wahadłowy, — „Oryginal Glashütte”, stan idealny, 6 krzesel debowych, siedzenie skórzane, fotel „leżniusek”, kuchcik elektryczny z piekarnikiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15653g.

Wózki dziecięce, spacerowe, kombinowane, głębokie — polecam Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 15099g

Samochody

Warszawa górnozaworowa z gwarancją, sprzedam. Telefon grzesznościowy 208-76. 16828g

Sprzedam Renault 16 z małym przebiegiem, po wypadku oraz 4 nowe opony „Ciuturro” 145/14. Krygier N. Tomysł, ulica Armii Czerwonej 44. 1697p

Sprzedam Warszawa — Pick-up, w dobrym stanie. Kobylin, ul. Wolności 36, tel. 64. 1710p

Sprzedam samochód marki Star z silnikiem Diesla. Tel. 564-98, godz. 19-22. 16699gpr

Lokale

Kupię szybko nieduże mieszkanie własnościowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17368g.

Bydgoszcz — mieszkanie dwupokojowe (kwaterunkowe), peknokomfortowe, telefon — zamienię na podobne — Poznań. Koszt przeprowadzki zwracam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla K686g

Pokoju dla studentów — małego mieszkania na 2 lata oraz pokoju dla studentki poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „295”. K679g

Sprzedam 1,5 ha, sad winiowy, ogrodzony siatką plantację porzeczek, domek letni i zabudowania oraz mieszkanie do zamieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „295”. K679g

Kupię wille jednorodzinne, najchętniej dzielnica Grunwald, Winogrady. Mam do zamiany mieszkanie spółdzielcze 85 m² na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16861g.

Parowe czyszczenie pieca na poczekaniu. Krawczyńskiego 28. 16942g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Dnia 6 września 1971 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., w wieku lat 70, najukochańsza mama, teściowa, babcia, śp.

MAGDALENA SOBEK

z domu PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku

syn z żoną i dziećmi

18113g

† Dnia 7 września 1971 roku zmarł po długotrwałej chorobie, śp.

dr med. JAN ROGUSKI

emerytowany profesor i były rektor Akademii Medycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami. Członek Honorowy wielu Towarzystw Naukowych krajowych i zagranicznych.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 10 września o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Marszałkowska 34. 18152g

Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu — ul. Wawrzyniaka 39

POSZUKUJĄ PLACU OGRODZONEGO o pow. 2.500—5.000 m² w okolicy Poznania na składowanie opatu i materiałów łatwopalnych.

Warunki najmu do uzgodnienia w administracji Zakładów — codziennie od godz. 8—13. M6700

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2. Junikowo zatrudni:

— MONTEROW, ELEKTRYKÓW i BLACHARZY SAMOCHODOWYCH na zmiany,

— LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH na 2 zmiany,

— ROBOTNIKÓW warsztatowych na zmiany,

— SLUSARZY z uprawnieniami spawaczy do naprawy pojemników,

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2. Kierowcy podejmujący pracę kierowca otrzymują dodatkowe wynagrodzenie,

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na 1/4 etatu. K6477

Fabryka Papy w Czerwonaku koło Poznania — zatrudni

MEZYZYCH NIEWYKALIFIKOWANYCH — do działu produkcji i transportu.

Zarobek bardzo dobry. Dla zamiejscowych izba noclegowa bezpłatna. K6471

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73 zatrudniają zaraz:

— BLACHARZA,

— STOLARZA,

— SZLIFIERZA,

— SLUSARZY.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu maszynowego. K6599

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, przyjmuje do pracy niżej wymienionych pracowników:

— KIEROWNIKA SEKCJI ELEKTRYCZNEJ w dziale zaopatrzenia,

— KIEROWCÓW z I kat. lub II starą kat. prawa jazdy na autobusy,

— KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH z wykształceniem podstawowym,

— KONDUKTORÓK z IERENU M. POZNANIA,

— ROBOTNIKÓW TOROWYCH-DROZNIKÓW.

Dla kierowców i motorniczych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. Ponadto MPK przyjmie kierowców z II i III kat. prawa jazdy, którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat. względnie na wkladkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z kat. III przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II a następnie na wkladkę upoważniającą do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z kat. II i III będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do końca września br.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34. K6695

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

TEATRY

OPERA - g. 19 „Tosca”. OPERETKA - g. 19 „My chcemy tańczyć”. MARCINEK - g. 17 „Chochoła-wa muzyka”.

KINA

KINO DUBYCH FILMOW MUZA - g. 10.12.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.). g. 15.30. 18 „Cygan Burdusz” (Jug. 16 l.). g. 20 „Kobieta kot” (Jap. 16 l.). - APOLLO - g. 10 „Spartakus” (USA 16 l.). g. 16. 19.30 „Wyzwolenie” (cz. I i II - radz. 14 l.). g. 20 „Bałtyk” - g. 10. 12. 14. 16.15. 18.30. 20.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.). - CZERNASTKA - g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 „Próba terroru” (USA 14 l.). - GONG - g. 10. 12.15. 16. 19 „Czarownice” (włoski 16 l.). - GRUNWALD - g. 17. 19.30 „Profesor zbrodni” (węg. 14 l.). - GWIAZDA - g. 10.30. 13. 15.30. 18. 20.15 „Beniamin, czyli młotek i cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.). - KOSMOS - g. 17. 19.30 „Old Surehand” (Jug-NRF 11 l.). - MALTA - g. 15.45. 18. 20.15 „Mario i Nino” (włoski 14 l.). - MINIATURKA - g. 15.30. 17.30. 19.30 „Boom” (ang. 18 l.). - OSIEDLE - g. 16. 19.30 „Marzenia miłosne” (węg. 14 l.). - PANCERNIAK - g. 17.30. 20 „Spotkanie z wielkimi bohaterami” (Jug. 16 l.). - PALACOWE - g. 15. 17.30. 20 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.). - RIALTO - g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.). - RUSALKI (Szwedzkie) - g. 15. 17. 19.30 „Próba terroru” (USA 14 l.). - SCALA - g. 16. 19.15 „Bitwa nad Neretwą” (Jug. 14 l.). - TECZA - g. 17. 19.30 „Walek ka rowy” (USA 14 l.). - WARTA - g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 „Ucieczka King Konga” (Jap. 11 l.). - WCZASOWICZ (Puszczakowo) - g. 15. 18 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.). - WILDA - g. 10. 12.30. 15.30. 18. 20.15 „Jestem niewiernym mężem” (franc. 16 l.). - WRZOS (Mosina) - g. 15. 17. 19.15 „Królestwo igryzki” (czeski 14 l.). - FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Ceilon”.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia - ul. Walki Młodych 7; chirurgia urazowa - ul. Mickiewicza 2; laryngologia - ul. Przybyszewskiego 9; psychiatria - ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe: ul. Chelmońskiego 20; wydział uliczny: tel. 95; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66; dla Poznania: poradnia lekarska: tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8; I Urolog - cała doba; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 143; tel. 566-86; Podstacja w Luboniu: tel. 09; w Swarzędzu: tel. 209 - czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) - 15-23 niedz. i święta - g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne od 18-7 w niedziele i święta - cała doba; chirurgiczne - ul. Kórnicka 8 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kaszubska 16 - cała doba. Punkt Pomocy Wieczorowej w Rodz. 18-23 niedz. i święta od 13-23; Grunwald (Kaszkowa 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Włda (Dzierżyńskiego 149). Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51. Porady Przeciwalkoholowe. tel. 539-18. Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SRODA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rola; 8.10 Muzyczna; 9.30 Mikotaj Rimski-Korsakow - 2 fragm. z suity symf. op. 35 „Scherzadzi”; 10.05 „Rydzę” fragm. opow.; 10.25 Przebieg młodzieńcy; 10.45 Nowe: 10.50 Gra zespołu instrument. J. Foka; 11.25 Muz. (instrum.) 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. ogólny; 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich; 13. Mel. szerokiego ekranu; 13.30 Gra zespołu akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14. Raport z literatury „Tam, gdzie żaba traci głos”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.30 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z wydziału „Opini” - o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór - zaczyna; 19.30 Kone. chłopi-nowski z nagr. Philippe Entremonta; 20.30 Kwadrans melodii filmowych w wyk. orkiestry „101 miłośników”; 21. Ze wsł. o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu - do Komisji ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22. Kone. Chór Rozł. wrocławskiej PR pod dyr. Ed. Kajdasza; 22.20



Kongres Techników od kuchni

Postawy i wnioski

W opinii uczestników i gości Kongresu organizacja tej imprezy wypadła doskonale. Nie były to grzesznościowe pochwały pod adresem poznańskich gospodarzy. Poszła więc znów w Polskę dobra fama o poznańskich umiejętnościach, a że przy tej okazji zebrało się trochę uwag i doświadczeń, warto o niektórych coś więcej powiedzieć.

Wyrażaliśmy uprzednio obawy, czy nasza gastronomia, podoba obowiązkowi wyżywienia niemal 3500 przybyszów, bez uszczerbku dla swej normalnej działalności. Nic złego się nie zdarzyło, obsługiwano też gości sprawnie, szybko, z dużą dbałością o podniebienia nawet dietetyków. Restauracje rywały się o lepsze za stołkami. Do pochwał wobec „Adrii” czy „Smakosza” doszła więc opinia np. o stołówce WSE - że jąda się tam jak u mamy...

Staranna była także obsługa samego Kongresu odbywającego się na targach. W hali nr 21 skupiono wiele stoisk handlowych i gastronomicznych. Była tu poczta, kioski „Ruch”, stoiska z książkami, upominkami, owocami, słodyczkami, wyrobami garmażeryjnymi, napojami i daniami gorącymi. Samych upominków sprzedano za 57 000 zł, a sprzedano by i więcej, gdyby nasza drobna wytwórczość przygotowała (było dosyć czasu) jakies specjalne pamiątki kongresowe. Zastępował je tylko stemple pocztowe.

W hali nr 21, nie dostosowanej przecież do takich potrzeb, zorganizowano ogromną, doskonale zaopatrzoną restaurację na 700 miejsc z obsługą i konsumpcją przy stołkach. Technicy, a zwłaszcza targowcy bywalcy, byli zaskoczeni takim nieoczekiwanym widokiem, dobrą organizacją i obsługą. Jedyny mankament to brak piwa grodzkiego, do-

pominało się o nie wielu przybyszów, których jednak poje-nio piwem z Żywca. Czy nasze gorsze, i kto - jak nie my - ma „grodzisza” lansować?...

W niedzielę, podczas plenarnych obrad władz naczelnych NOT w auli UAM, popisowo zaprezentował się nasz najlepszy gastronomiczny zespół - z kawiarni „Santos”. Załoga pod wodzą Barbary Szmajdy prowadziła bufety i obsługiwała gości, zwracając uwagę kulturalną, sprawną obsługą, zestawem napojów oraz ciast własnej receptury i wypieku. Była to praca rzeczywiście na medal - HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Ma go właśnie zespół „Santos” pierwszy w poznańskiej gastronomii.

Kongresowe doświadczenia jednocześnie obsługi: tak licznych gości, nasuwają kilka ogólniejszych spostrzeżeń.

● Potwierdza się nasza uwaga z okresu ostatnich MTP, iż najwyższą pora aby poznańskie gastronomii stworzyły lepsze warunki pracy podczas Targów, wtedy bowiem - jak to potwierdza Kongres - będzie funkcjonować należycie.

● Przy skromnym zapleczu lokalowym takich imprez jak np. kongresy, targi, kiermasze, konieczne jest wyposażenie targowych zakładów żywienia w naczyńa jednorazowego użytku: talerzyki, tacki, kubki. Ogromnie ułatwia to obsługę. Używanie natomiast naczyń z tworzyw sztucznych z importu nie oglądając się na innych, należałoby przygotować dostateczną produkcję takiej zastawy dla naszej gastronomii. Można w rewanżu za obsługę pomaga w tym poznańscy technicy?

● Powodzenie owoców paczkowanych sprzedawanych podczas Kongresu zachęca do rozwijania takiej formy sprzedaży owoców do szybkiej konsumpcji, konieczne

sa jednak mniejsze (niż kilogramowe) opakowania.

● Sprawność handlowo-gastronomicznej obsługi Kongresu potwierdza, iż w działaniu naszych handlowców drzemie jeszcze wiele nie ujawnionych ambicji i możliwości, które uruchamiają oni z powodzeniem, ale jeszcze przy szczególnych okazjach. Wyjątkowo ostatniej imprezy pobudziła ambicje i spowodowała wyjątkowo staranną pracę ludzi z handlowego zaplecza. Czyli - umiemy i chcemy czasem tak działać. Chodzi o to, by chcieli tak pracować na co dzień. Szukajmy więc i w przedsięwzięciach i wyżej skuteczniejszych sposobach pobudzania takich inicjatyw i utrwalania podobnych postaw jak podczas Kongresu.

Przypominamy: cały Poznań powinien wywalczyć sobie HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Niebawem chcemy wręczyć jego kolejne medale... Z. S.

Liczenie - sztuka trudna

Pieniędzy - kwotami większymi czy mniejszymi - operujemy na każdym kroku. Płacimy należności za towary w sklepach, opłacamy usługi, kupujemy bilety na dworcu. Słowem - załatwiamy rozmaite transakcje. A że nie wielu z nas należy do krezusów, liczymy się na ogół z każdym groszem. Przeto - denerwują nas wszelkie omyłki na naszą niekorzyść.

Z liczeniem bywa różnie. Jakże często jest ono nonszalanckie, niedokładne. Obserwujmy się to najczęściej w sklepach, gdzie sprzedają nam towary „na wagę”, a nie od sztuki, gdy cena jest wyraźnie wypisana na tzw. metce. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Wystarczy w sklepie mięsnym kupować porcję mięsa na obiad, by w trakcie załatwiania sprawunków wyszła na jaw „niezwykła” wprost sprawnosć liczenia u ekspedientki, błyskawicznie określającej należność do zapłaty, choćby chodziło o wyliczenie ceny za towar zważony z dokładnością jednej tysięcznej grama. A później często się okazuje, że owa „maszyna cyfrowa” wlepiła nam

ileś tam groszy czy nawet złotych „dokładki”.

Oto bardzo częste skutki liczenia „na oko” i nieliczenia się z klientem w tej materii. Po prostu - liczenia na czyjąś naiwnosć.

Niekiedy jesteśmy tylko świadkami zwykłej omyłki. To się rozumie. Błądzenie i mylenie się jest rzeczą ludzką i nikt z nas tego nie jest pozbawiony. Oby tylko każdy potrafił się z takiego przypadku należyście wycofać i swój błąd uznać.

Napisał niedawno do nas jeden z czytelników, p. J. K. z ul. Łukaszczyka, który tylko w jednym dniu wyliczył, że w różnych przypadkach pobrano od niego o 59 zł. więcej niż należało.

Najpierw ekspedient określił na leżność za zakupioną ceratę o 10 zł. wyższą (pisał i gatunek, zamiast II), później sprzedawca w

sklepie krawieckim przy ul. Ratajezka zapomniał zapakować do paczuski jeden z nabytych ołówków automatycznych (wartość 25 zł), a następnie kasjerka na Dworcu Głównym za wiele policzyła za bilety do Opola (różnica 24 zł). W każdym z tych trzech przypadków „winni” natychmiast uznali reklamę klienta. To dobrze, to bardzo ładnie. Ale nieładnie, że tak źle liczyli.

Jaka z tego wszystkiego konkluzja: od jednych wymagamy dokładnego wyliczenia parametrów nowego domu czy mostu (omyłki mogą przecież grozić katastrofą!), od innych mamy prawo domagać się nieomyślności w obliczaniu drobnych rachunków. Pobrań niekiedy od klienta tylko 1 złotówki więcej niż się należy - może komuś zepsuć opinię na zawsze. Także w przypadku, gdy w rachubę wchodzić będzie najzwyklejszy, ludzki błąd.

OBSERWATOR

Pod wiaduktem na ul. Traugutta

Na razie tylko przejście dla pieszych

Prace przy budowie Trasy Hetmańskiej na długi okres wyłączyły z komunikacji przejazd pod wiaduktem nad ul. Traugutta. Prace tam prowadzone wyeliminowały zatem jedno z najkrótszych połączeń Grunwaldu z Dębem.

Nasi czytelnicy zniecierpliwieni trwającymi tam już ponad rok robotami telefonują do nas często, pytając: kiedy wreszcie będzie czynny przejazd pod mostem nad ul. Traugutta.

Odcinek, na którym tak bardzo zależy naszym czytelnikom jest częścią przyszłej Trasy Hetmańskiej i tak jak cała ta arteria wymaga całkowitego przebudowania, tzn. wymiany dotychczasowych oraz budowy nowych urządzeń rurowych i kablowych. Piszaliśmy już o tym wielokrotnie. Niemniej po prośbom naszym jeszcze raz dyrektora Zarządu Dróg Mostów i Zieleni, (który jest głównym inwestorem tej budowy) -

inż. Alfreda Tomaszewskiego o bliższe wyjaśnienia w tej sprawie.

Jak się okazuje, odcinek Trasy Hetmańskiej, który obejmuje również wspomniany wiadukt jest szczególnie trudny dla wykonawców. Głównie z tego powodu, że istniejący wiadukt uniemożliwia poszerzenie trasy w tym miejscu. Wszystkie prace związane z przebudowaniem trzeba zatem wykonywać w istniejącej jezdni. Teren ten jest więc stałym placem budowy. Uruchomienie jakiegokolwiek przewoźnika komunikacyjnego chociażby tylko dla pieszych jest w tej chwili niemożliwe, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa, którego przy takim stanie budowy nikt nie jest w stanie zapewnić.

O poprowadzeniu ciągu pieszego między ul. Głogowską, a Dzierżyńskiego można będzie mówić dopiero po zakończeniu budowy. Jak nas poinformował dyr. Tomaszewski, prace te (wykonuje je Hydrobudowa 9) przebiegają z dużym przyspieszeniem. Przejście dla pieszych uruchomione będzie już w przyszłym roku. Na tomiast na udostępnienie tego odcinka dla pojazdów - trzeba będzie poczekać dłużej. (wn)

INFORMUJEMY

Polski Związek Esperantystów zaprasza członków i sympatyków na zebranie miesięczne dzisiaj o godz. 19 w sali klubu przy ul. Ratajezka 44 (III pi.).

MPK informuje, że od dnia 8 bm. punkt sprzedaży abonamentów MPK przy ul. Słowackiego 10/21 na czas remontu został zlikwidowany. Sprzedaż znaczków i abonamentowych i kartonów odbywać się będzie w punktach przy Moście Dworcowym i przy ul. Głogowskiej 133 przez cały miesiąc. (na)

Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

● Czytelniczka z ul. Łukaszczyka 26 pisze, że 26 sierpnia nie pilnowane konie obgrzywały kory młodego drzewka. Interwencje u woźnicy nie przyniosły rezultatu. Podajemy więc adres woźnicy: „Lubon, ul. Zabikowska 7. Liczba drzew w Poznaniu zmniejsza się, musimy więc dbać o te jeszcze rosnące.

● „Mieszkańcy Ostrowa Tumskiego piszą, że są gospodarzami związanymi ze Śródką. Po zlikwidowaniu mostu mają utrudnienia do step do tej dzielnicy - dorosli do pracy, dzieci do szkoły. Boczne dojeżdżanie na most Mieszką od strony Cybiny faktycznie nie istnieje, bo od dawna przerwano prace przy wykończeniu schodów na most. Wspinając się więc po nasypie. Dojeżdżanie od strony Zagórza również nie jest wykonane. Z niepokojem myślimy o zbliżającej się jesieni i zimy...

● „Już od dłuższego czasu zamknięty jest kiosk warzywno-owo-cowy przy ul. Ognik 16-18. Mieszkańcy biegają po jarmy na Marceleską. Pytając zatem, czy długo jeszcze będą czekać na otwarcie kiosku?

...i odpowiedzi

▲ „Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wyjaśniają, że kosze na pieczywo wystawia się przed piekarnią nr 19 na czas remontu piekarni. Przed użyciem ich do przewożenia pieczywa są dodatkowo myte i dezynfekowane.

▲ „Zakład Energetyczny Poznań-Teren, naprawił oświetlenie uliczne w Puszczykowku, m. in. na ul. Gwarnej. Wymienił również wadliwy przełącznik zmierzchowy na ul. Libelta.

▲ „Dyrekcja MHD - Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznego informuje, że szampon dla psów „Fafik” wycofano z produkcji. Brak szamponu „Szarik” w sklepach spowodowany był inwenturą w magazynie hurtowni „Arged”.

MO poszukuje

4 września 1971 r. około godz. 5.45 na ul. Warszawskiej (odcinek od ul. Michała do ul. Tomickiego) zdarzył się wypadek drogowy: przewrócenie się motocyklisty i osób pieszych na rozlanej substancji chemicznej o właściwościach parząco-żrących.

AKTUALNOŚCI

● W Klubie Plastików przy St. Rynku czynna jest wystawa plakatu austriackiego. Sprawdzono ją do naszego miasta z czytelni austriackiej w Warszawie. Pokaz obejmuje zestaw plakatów propagujących wystawy i galerie sztuki. Wystawa będzie czynna do końca września. (c)

● Przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto - Mieczysław Tarziński udekorował ostatnio 7 par medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale otrzymali: Franciszka i Stanisław Gumpertowie, Helena i Edward Hałaszkiewiczowie, Cecylia i Michał Kijakowie, Józefa i Antoni Kuberscy, Helena i Stefan Łączkowsky, Rozalia i Józef Nowakowie oraz Agnieszka i Wojciech Pietruchowie. (a)

● W poznańskich teatrach dramatycznych kolejny sezon zapowiedziano na czwartek, 9 bm. W Teatrze Polskim o godz. 19 będzie wystawiona komedia Calderona „Niewidzialna kochanka” czyli hiszpański czar”, a Teatr Nowy w „Olimpii” pokaże „List z tamtego świata” K. Makuszyńskiego. (c)

„Carmen”: 22.33 Kone. kameralny; 23.15 „Rymy dla tanecznych par”;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: i UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; - 4.57-15 Przerwa konserwacyjna; 15.30 Procenty od strachu - gawęda; 15.50 Tylko po rosyjsku; 15.55 N-T - czyli nowoczesność i technika; 15.50 W cieniu przeboju; 16.15 900 sekund Kolorytu; 16.30 Muzyka prawie z Nowego Orleanu - gra Barrelhouse Jazz Band; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” - odc. 3 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbata przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19. Powieść w wyd. dźwięku; 19.30 Powieść w wyd. dźwięku; 19.30 Przysięgi i łowce; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Reminiscenty muzyczne - Trzy chacony Bacha; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko” - „Dobry chłopak” - słuch.; 21.12 Rym i piosenka; 21.30 Kral-obrazy - magazyn Magdaleny Bajer; 21.50 Opera - R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda śledim wieczorów - John Cash; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 - „Poezmat o Warszawie” Świątobelski; 23.05 Muzyka noka; 23.50 Na dobranoc śpiewa Mary Linda.

WIADOMOŚCI: 15.30, 16.45, 18.30.

TELEWIZJA

SRODA - PROGRAM I: 9.55-10.25 - Historia (kl. VIII); 11. Rzeź pospolita; 10.25-11.15 - „Randall

i duch Hookirka” - film prod. ang.; 13.40-14.00 - Z cyklu: „Wybieram zawod”; 15.20-16.25 - Politechnika TV - kurs przygotowania: „Elementy logiki” - cz. I i II; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Dla młodych widzów: „Zrób to sam”; 16.55 - Światki X Muz; 17.05 - J. Ciecierski; 17.20 - Raport z cyklu: „Perspektywy techniki”; 17.50 - Panorama lubuska; 18.05 - Recital niosenkowski S. Ptaka; 18.35 - „Mieszkańcy w prog”; 18.45 - „Za le mierzkanie”; 19.15 - Przemówienie Ambasadora Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji Święta Narodowego; 19.20 - Dobranoc i Dzieńnik; 20 - Przemówienie Ambasadora Bulearskiej Republiki Ludowej z okazji Święta Narodowego; 20.10 - „Randall i duch Hookirka” - film prod. ang.; 21 - „Światowid”; 21.30 - Śpiewa Emil Nymtrow; 22.05 - Kto pomoże dr. Irenie; - raport; 22.25 - Dziennik; 22.50-23.55 - Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 16.50 - Z cyklu: „Nauka. Organizacja Pracy” - „Czy struktura organizacyjna jest aktualna”; 17.10 - „Nasze recenzje”; 17.30 - Mecz piłki nożnej I ligi: LKS - „Odra” Opole; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - „W cztery świata strony” - raport; 20.15 - Szwarc-Bronikowski - odc. 13 - „Australia I”; 20.40 - William Szekspir z cyklu: „Dzień dramatu”; 21.20 - 24 godzin; 21.30 - K.W.O. - „Noc bez końca” - fab. film bułg.